

POD DOBRYM SKRZYDŁAMI



BIULETYN INFORMACYJNY MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE | NR 5/2018 | WYDAWNICTWO BEZPŁATNE | ISSN 2543-8360



■ BIAŁO-CZERWONA SZACHOWNICA OBECNA NA WSPÓŁCZESNYCH MYŚLIWcach F-16 (ZŁOT DOWÓDCÓW POLSKICH SIŁ POWIETRZNYCH, KRZESINY 2015) I PODCZAS PIERWSZEGO LOTU BOJOWEGO SAMOLOTU OEFFAG C.II (LOTNISTKO LEWANDÓWKA WE LWOWIE, 1919). KOLAŻ ROBERT GRETZYNGIER

Tworzymy kolekcję na kolejne stulecie lotnictwa wojskowego

Muzeum Sił Powietrznych stawia przed sobą śmiałe życzenia, by w kolejnym stuleciu, wybrane eksponaty nie były prezentowane tylko w formie statycznej...

Najstarsze muzealia w kolekcji Muzeum Sił Powietrznych datowane są na przełom XIX i XX wieku. I choć stanowią cenny zbiór materiałów ikonograficznych, to dopiero obiekty sensu stricte przedstawiające rozwój lotniczej techniki stanowią podstawę muzealnej kolekcji. Powołana w 2011 r. placówka nie miała okazji wzięcia udziału w gromadzeniu wszystkich reprezentatywnych statków powietrznych dla poszczególnych etapów ewolucji polskiego lotnictwa wojskowego.

Niemożliwe to było również dla placówek muzealnych o blisko 100-letnich tradycjach. Szybki postęp techniczny, który cechował pionierskie lata XX wieku, obfitował w wiele nowatorskich konstrukcji i wynalazków. Lotnictwo stanowiło przełom technologiczny, a jego wizerunek zmieniło już doświadczenie I wojny światowej. Po raz pierwszy samoloty wykorzystane zostały do działań bojowych. Bohaterstwo pilotów i wyczyny na niebie wpisały się również w nurt upamiętniania ofiar tej wielkiej wojny w formie wystaw o charakterze edukacyjnym.

O ile jednak, na powojennych wystawach pokazywano te maszyny jako swoisty hołd lub przestrożę przeciwko wojnom, o tyle nie

przywiązywano zbyt dużej wagi do ich konserwacji i zachowania w stanie oryginalnym. Ówczesne muzea techniki nie kładły nacisku na dokumentowanie historii, a jedynie gromadziły reprezentatywne obiekty poszczególnych gałęzi rozwijającego się przemysłu. Również maszyny z II wojny światowej zachowały się w polskich kolekcjach muzealnych w bardzo ograniczonej ilości. Wojenne doświadczenia i emocje ustępowały bardzo powoli traktowaniu samolotów wrogów jako zabytków techniki, godnych zachowania. Na szczęście, świadomość o unikatowości i miejscu tej dziedziny życia człowieka w dziedzictwie narodowym, doczekała się należytej opieki konserwatorskiej,

a powstające muzea czyniły starania o pozyskiwanie do swoich kolekcji relikwii nieodległej przeszłości, odrestaurowując lub nawet rekonstruując je od podstaw. Nadzieją dla zachowania lotniczego dziedzictwa są również coraz liczniejsze kolekcje prywatne i społeczne.

Muzealnictwo lotnicze doczekało się dopiero w XXI wieku placówki prezentującej wyodrębnioną kolekcję wojskowej myśli technicznej i lotniczych tradycji polskich Sił Zbrojnych.

Z początkiem tworzenia kolekcji, do zbiorów dęblińskiego Muzeum trafił sprzęt wycofywany z eksploatacji Wojska Polskiego oraz obiekty z innych placówek muzealnych, jak również, w trakcie funkcjonowania instytucji, dary i przekazy od kolekcjonerów prywatnych. Statki powietrzne, tak mocno kojarzone z tematycznym muzeum techniki wojskowej, wzbogacane są sukcesywnie o mundury, wyposażenie, weksylia, odznaczenia i inne cenne pamiątki po jednostkach wojskowych, pilotach, mechanikach i wszystkich osobach związanych

PAWEŁ PAWŁOWSKI
DYREKTOR MUZEUM
SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE



z dziejami lotnictwa. Wydaje się, że wystawa ewoluuje wraz z rozwojem techniki i wyposażenia Sił Zbrojnych. Jesteśmy naoczniymi świadkami ogromnego skoku cywilizacyjnego i intensyfikacji myśli technicznej. Gdy zachwyt naszych dziadków budził unoszący się aeroplan, tak pokolenie naszych dzieci z entuzjazmem śledzi podbój kosmosu.

Już teraz czekamy na egzemplarze samolotu TS-11 Iskra, które zakończyły służbę w Zespole Akrobacyjnym Biało-Czerwone Iskry. Samolot Bies, to kolejny eksponat, poddawany zabiegom konserwatorskim i restauracyjnym. Planujemy także wzbogacenie zbiorów o współczesne wyposażenie i umundurowanie żołnierzy i pilotów WP.

W jubileuszowym roku Stulecia Polskiego Lotnictwa Wojskowego, Muzeum Sił Powietrznych stawia przed sobą śmiałe życzenia, by w kolejnym stuleciu, wybrane eksponaty nie były prezentowane tylko w formie statycznej – uziemione na wystawie – ale by cieszyły naszych widzów również w pokazach dynamicznych.



17 maja 2018 r. w siedzibie Muzeum, dębliński oddział Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP wybrał nowy zarząd. Prezesem został mjr Mirosław Michaluk. Fot. J. Zagożdżon



III Akademia Modelarska przygotowana wspólnie z lubelskim klubem ZTS cieszyła się dużym zainteresowaniem. Kolejna edycja już za rok w ramach Dni Dębline. Fot. J. Zagożdżon



Od maja br. funkcjonuje elektroniczny system sprzedaży biletów. Bilet z samolotem MiG-29, Śmigłowcem Mi-6 oraz Biało-Czerwonymi Iskrami z pewnością będzie miłą pamiątką z wizyty w Muzeum. Fot. M. Markiewicz

Bohaterskim lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orląt



ROMAN KOZŁOWSKI

„Wychowankom Szkoły Lotniczej, którzy polegli w walce z hitlerowskim najeźdźcą w latach II wojny światowej i tym, którzy wykuwając moc obronną Ojczyzny zginęli śmiercią lotnika”

EPITAFIUM – NAPIS NA POMNIKU

LITERATURA

- Pomnik Lotników, Dęblin 1967, maszynopis MSP.
- J. Celek, wosŁ, Warszawa 1979., s. 331–335.
- Biuletyn Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej, s. 96–99, Dęblin 1970.

29 listopada 1969 roku w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie (wosŁ)¹ odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia monumentalnego pomnika wychowanków Szkoły Orląt, która zgromadziła u jego stóp kilka tysięcy uczestników. W dniu tym odbyła się także ostatnia w historii Oficerskiej Szkoły Lotniczej (osŁ) promocja oficerska oraz pierwsza nominacja absolwentów Szkoły Chorążych Wojsk Lotniczych.

Pomnik ten jest wyrazem hołdu złożonego przez społeczeństwo powiatów: ryckiego, puławskiego, kozienickiego, rawskiego i miasta Radomia, a także żołnierzy garnizonu Dęblin i jednostek lotniczych Szkoły, tym wszystkim wychowankom słynnej dęblińskiej uczelni lotniczej, którzy polegli na frontach II wojny światowej, oraz zginęli śmiercią lotnika w pokojowej służbie dla Polski, wykonując zadania szkoleniowe w swej historii przedwojennej jak i powojennej.

Uroczystego odsłonięcia pomnika i zapalenia znicza dokonał ówczesny dowódca Wojsk Lotniczych – gen. dyw. pil. Jan Raczkowski w obecności przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa – Janusza Wierczoka, dowódcy Wojsk Obrony Powietrznej Kraju – gen. dyw. pil. Romana Paszkowskiego, komendanta wosŁ, gen. bryg. pil. dr. Józefa Kowalskiego, przedstawicieli społecznego Komitetu Budowy Pomnika, władz administracyjnych regionu oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

Następnie złożone zostały metalowe urny ze szklanymi kołpakami z ziemią pól bitewnych, wstawionych udziałem dęblińskich lotników. Pomnik jest mauzoleum ziem z pól bitewnych II wojny światowej: Warszawy (1–7 IX 1939, Nidzicy (1 IX 1939), Dęblina (2–9 IX 1939), Bitwy o Anglię (1940), Dieppe (1942), Północnej Afryki (Cyrk Skalskiego 1943), Normandii (1944), Warki (1944), Warszawy (1944/1945), Kołobrzegu (1945), Odry (1945), Berlina (1945).

Po okolicznościowych przemówieniach ministra J. Wierczoka i gen. J. Raczkowskiego, odczytany został apel poległych i dokonany

¹ W 1968 r. Oficerską Szkołę Lotniczą (osŁ) przekształcono w Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą (wosŁ), w której program nauczania wydłużono z trzech do czterech lat. Dlatego w 1970 r. w Szkole Orląt nie było promocji oficerskiej. Pierwsza promocja, wg nowego programu uczelni wyższej – inżynierskiej, miała miejsce w 1971 r.



■ ZDJĘCIA Z BUDOWY POMNIKA

uroczysty akt promocji absolwentów ostatniego kursu osŁ oraz pierwszego kursu absolwentów Szkoły Chorążych Personelu Latającego Wojsk Lotniczych. Całość uroczystości zamknęła defilada wojskowa oraz bal promocyjny młodych oficerów i chorążych.

Idea budowy pomnika wychowanków Szkoły Orląt zrodziła się w 1965 roku, kiedy to Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Rykach podjął inicjatywę uczczenia uczelni tak blisko związanej z tym terenem. W późniejszym okresie akces do tego przedsięwzięcia zgłosiły władze i organizacje społeczne tych powiatów, w których stacjonowały jednostki szkoły i którymi od lat wosŁ utrzymywała bliską współpracę.

Budowa pomnika została zrealizowana w oparciu o środki finansowe pochodzące ze składek zebranych przez społeczeństwo, dotacje MON, Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz dzięki bezpośredniemu zaangażowaniu kadry, rodzin, pracowników cywilnych, podchorążych i żołnierzy służby zasadniczej Garnizonu Lotnisko. Do akcji tej włączyło się dobrowolnie i bezinteresownie wielu artystów – sympatyków lotnictwa, którzy przedstawili cały szereg projektów pomnika i zabudowy przyległego terenu.

1 lutego 1967 roku jury złożone z przedstawicieli MON, Muzeum Wojska Polskiego, Naczelnej

Architektury, Wojewódzkiej Rady Narodowej i wymienionych powiatów, opierając się na opiniach osób zwiedzających wystawę projektów, zdecydowało przyjąć do realizacji propozycję pomnika opracowaną przez mgr. Stanisława Skarżyńskiego i mgr. inż. Juliana Kłeczka, którzy otrzymali zlecenie przez Pracownię Sztuk Plastycznych w Lublinie wykonania modelu oraz nadzoru jego budowy.

Projekt zagospodarowania terenu w rejonie pomnika opracował mjr mgr inż. Andrzej Conder, a inż. Jan Adamczyk z zespołem współpracowników przygotował dokumentację techniczno-kosztorysową.

Całością prac budowlanych kierował społeczny komitet, w skład którego wchodzili przedstawiciele władz terenowych, organizacji społecznych i wojska. Bezpośrednie kierownictwo budową spoczywało w rękach ppłk. nawig. Witalisa Michalaka, mjr. Jerzego Wójtowicza i ppor. Eugeniusza Babisia.

W wykonanie poszczególnych etapów, ogromny wysiłek włożyło wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy wosŁ. Realizacja różnorodnych, niejednokrotnie skomplikowanych przedsięwzięć związanych z budową pomnika była możliwa dzięki osobistemu zaangażowaniu i wszechstronnej pomocy ze strony dowódcy Wojsk Lotniczych – gen.

dyw. pil. Jana Raczkowskiego oraz komendanta wosŁ – gen. bryg. pil. dr. Józefa Kowalskiego.²

Wybudowany takim wysiłkiem i nakładem pomnik wychowanków Szkoły Orląt służy upamiętnieniu bohaterstwa lotników polskich, którzy w Dęblinie przypinali lotnicze ostrogi i swoim czynem zbrojnym w latach wojny, a także czynem lotnika w czasie pokojowej służby, dobrze zasłużyli się Ojczyźnie. Służył będzie również wychowaniu na chlubnych tradycjach przeszłości – przyszłych obrońców polskiego nieba.

Współcześnie, w roku jubileuszu 100-lecia polskich skrzydeł i prawie półwieczu istnienia, przyległy plac z pomnikiem są miejscem najważniejszych uroczystości w życiu Szkoły Orląt oraz jednostek Garnizonu Dęblin.

² Komitet do dnia 30.08.1969 r. dysponował tylko sumą 152.609 zł (m.in. darowizny z powiatów). Konstrukcja metalowa bryły pomnika wykonana została przez Mostostal w Puławach w czynie społecznym, z dostarczonych im przez wojsko części materiałów. Ogólny koszt konstrukcji wyniósł ponad 800 tys. ówczesnych złotych. Całość inwestycji wraz z placem i okalającymi budynkami (wyburzone już biuro przepustek) kosztowała ok. 4.800 tys. złotych.

MUZEUM OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ MA NOWE EKSPONATY



WOJCIECH GROBELSKI

Od czerwca br. trwają prace związane ze zmianą aranżacji ekspozycji plenerowej w Muzeum Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie. Obecnie prezentowane muzealia zostały wzbogacone o zestawy artyleryjsko-rakietowe i armaty przeciwlotnicze, przekazane do muzealnej kolekcji przez Skład Materiałowy z Grudziądza, dzięki życzliwości Ministerstwa Obrony Narodowej oraz kilku instytucji i jednostek wojskowych.

Z użyciem 50-tonowego dźwigu, muzealia były rozmieszczane tak, by odpowiednio wyeksponować nowe zabytki, transportowane do Muzeum przez 1. Brygadę Logistyczną z Bydgoszczy.

Nasi zwiedzający już mogą obejrzeć: 23 mm armatę przeciwlotniczą zu-23-2 na samochodzie Star 266 (tzw. Hibneryt), 23 mm zestaw przeciwlotniczy zur 23-2S na samochodzie Star 266 (tzw. Hibneryt), 23 mm armatę przeciwlotniczą zu-23-2, 23 mm zestaw przeciwlotniczy zur 23-2S, 85 mm armatę przeciwlotniczą wz. 39, 57 mm armatę przeciwlotniczą S-60, 37 mm armatę przeciwlotniczą wz. 39 w wersji morskiej i 23 mm samobieżny zestaw przeciwlotniczy zsu-24-4 (tzw. Szyłka).

Zmiany aranżacji wystawy plenerowej to część przygotowań naszej placówki do uroczystych centralnych obchodów 100-lecia Polskiej Broni Przeciwlotniczej, które będą miały miejsce w Koszalinie 31 sierpnia 2018 roku.



■ OPERACJA ROZŁADUNKU I ARANŻACJI NOWYCH MUZEALIÓW, FOT. K. HELLER

MUZEUM W JUBILEUSZOWYM ROKU STULECIA LOTNICTWA WOJSKOWEGO

Centralne Obchody 100. lecia polskiego lotnictwa wojskowego będą okazją do prezentacji kluczowych zmian na wystawie głównej w Muzeum Sił Powietrznych. Zmianom aranżacyjnym poddane zostały, nie tylko wybrane fragmenty ekspozycji, ale i sam budynek oraz jego otoczenie. Nowe rozwiązania wpłyną na czytelniejszą narrację i prezentację nowych obiektów oraz do wzmocnienia ochrony przechowywanych zabytków.

Kompleksowe rozwiązania, wdrażane etapami już od początku tego roku, mają przede wszystkim ułatwić naszym widzom podróże w czasie: od pionierskiego przełomu XIX i XX wieku, wydarzeń i postaci ważnych dla rozwoju lotnictwa techniki wojskowej, przez okres dwóch wojen światowych, po czasy współczesne. Koniecznym czynnikiem, wymuszającym wprowadzenie zmian, to zapewnienie odpowiednich warunków dla unikatowych obiektów, jak również wzmocnienie zabezpieczeń antywłamaniowych i przeciwpożarowych. Zaciemnienie sal roletami zewnętrznymi ma wpłynąć na izolację od naturalnego światła UV i temperatury, ale i skierować uwagę widzów na ścieżkę narracyjną ekspozycji i zaakcentowane bezpiecznym światłem muzealia.

Uwagę naszych widzów pragniemy zwrócić szczególnie na dzieje szkolnictwa wojskowego, w tym znaczenie dęblińskiej Szkoły Orłąt w tworzeniu profesjonalnej kadry pilotów – kuźni asów polskiego lotnictwa. Swoje godne miejsce znajdzie tu relikwia – sztandar Polskich Sił Powietrznych. Specjalnie wykonana gabłota pozwoli na optymalne wyeksponowanie tego unikatowego weksylium oraz jego symboliki.

Wielkoformatowe zdjęcia płk Stanisława Steca, jak i aranżacja warsztatu mechaników uzupełniają część ekspozycji przy replice samolotu Fokker D.VIII/E.V. Zaaranżowane scenografie

z postaciami historycznymi rekwizytami, symbolicznie będą podkreślać tło historyczne do poszczególnych części wystawy. Prezentacje statyczne w formie gablot i plansz uzupełnione będą o elementy edukacyjne i multimedia. Punktem wyjścia dla zmian była już ubiegłoroczna wystawa *Skrzydłaci Kosynierzy*, dla której wykonano aranżację sceny rodzajowej: rekonstrukcję dispersalu – domu pilotów- z czasów Bitwy o Anglię. Gra światła, realistyczne odwzorowanie pomieszczenia dla pilotów oczekujących na alarm, oraz umundurowanie, wyposażenie i przedmioty z epoki, uzupełniają multimedialną prezentację mini serialu *Dywizjon 303*.

Zmiany będą widoczne także na ekspozycji plenerowej. *Vis a vis* ciężkiego śmigłowca Mi-6, nasi widzowie zauważą specjalnie zaaranżowaną dioramę prezentującą sprzęt lotniskowy, w którego centrum znajdzie się biało-czerwona Iskra – od lat podstawowy samolot szkolenia lotniczego. Docelowo w otoczeniu samochodów obsługi lotniskowej stanie w tym miejscu dwumiejscowy samolot SBLim 2-A w wersji dla obserwatorów artylerii. Obiekt ten obecnie przechodzi specjalistyczną konserwację.

Na stojance zobaczymy cysternę oraz dystrybutor paliwowy na samochodzie ciężarowym STAR 266, lotniskowe urządzenie zasilające APA 4C oraz dystrybutor tlenu na samochodzie ZIL. Dopelnieniem ekspozycji będzie wózek

akumulatorowy oraz gaśnice. Naszym zamierzeniem jest pokazanie swego rodzaju sceny: samolot wraz z urządzeniami i pojazdami niezbędnymi, aby statek powietrzny mógł odbyć lot.

Ekspozycja zaprojektowana przez muzealników, nie mogłaby powstać bez życzliwej pomocy Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych RP. Do jej wykonania zostały oddelegowane pododdziały 1. Dęblińskiego Batalionu Drogowo Mostowego oraz 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego. W jej tworzenie włączyły się Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 S.A. oraz Wojskowe Zakłady Inżynieryjne w Dęblinie.

W ramach przygotowania do uroczystości rocznicowych, powstała również bezpieczna przeciwpożarowa droga ewakuacyjna, która w przyszłości będzie mogła również służyć do transportu statków powietrznych, które trafią do Muzeum jako eksponaty lub na pokazy. Jako droga służebna prowadzi ona z ekspozycji plenerowej, wprost na teren lotniska i Garnizonu Dęblin.

Wystawa powstała dzięki pracy koncepcyjnej wszystkich pracowników Muzeum Sił Powietrznych, przy nieocenionym wsparciu placówek muzealnych, kolekcjonerów i historyków lotnictwa oraz żołnierzy i pracowników Wojska Polskiego.

WERNISAŻ NOWEJ WYSTAWY OBJĘTY ZOSTAŁ PATRONATEM HONOROWYM MINISTRA OBRONY NARODOWEJ MARIUSZA BŁASZCZAKA

PATRONAT MEDIALNY – POLSKA ZBROJNA
MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH PRAGNIE SERDECZNIE PODZIĘKOWAĆ ZA POMOC W PRZYGOTOWANIU WYSTAWY:

- » Dowódcy Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych RP – generałowi broni Jarosławowi Mice
- » I Zastępcy Dowódcy Generalnego RSZ – gen. dywizji pilotowi Janowi Śliwce
- » Dowódcy 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego – płk. pilotowi Wojciechowi Pikule
- » Dowódcem 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie – płk pilotowi Waldemarowi Cyranowi
- » Dowódcy 1. Dęblińskiego Batalionu Drogowo Mostowego – ppłk Adamowi Bednarczykowi

- » Prezesowi Wojskowych Zakładów Inżynieryjnych w Dęblinie – Andrzejowi Łysakowskiemu
- » Dyrektorowi Wojskowych Zakładów Lotniczych S.A. nr 1. Oddział w Dęblinie – Bartłomiejowi Kacperczykowi
- » Zarządowi Firmy PORR
- » Prezesowi Fundacji Historycznej Lotnictwa Polskiego – Robertowi Gretzyngierowi
- » Dyrektorowi Muzeum Wojska Polskiego – dr Adamowi Buławie
- » Dyrektorowi Muzeum Wojska w Białymstoku – Robertowi Sadowskiemu
- » Dyrektorowi Muzeum Niepodległości w Warszawie – dr Tadeuszowi Skoczko
- » Dyrektorowi Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – Romanowi Kochanowiczowi
- » Maciejowi Peikertowi

ALBUM NA JUBILEUSZ

Pasjonatom lotnictwa polecamy szczególnie uważnie jubileuszową publikację, wydaną przez Wojskowy Instytut Wydawniczy i Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Album pn. *Siła Nośna* jest prestiżowym autorskim projektem historycznym, przypominającym dzieje lotnictwa i ludzi związanych z tą formacją, charakteryzującym się wysoką wartością merytoryczną i bogatą ikonografią, ale i niezwykle artystycznym wykonaniem. Publikacja jest jednym z oficjalnych wydawnictw przygotowanych z okazji stulecia lotnictwa wojskowego. Album będzie dystrybuowany w strefie VIP podczas uroczystości w Dęblinie i pokazów lotniczych Air Show w Radomiu.

Zamierzeniem wydawców było przedstawienie przekrojowo 100-letniej historii polskiego lotnictwa wojskowego. Począwszy od pierwszych lat tuż po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i czasów pionierów lotnictwa, aż po dzień dzisiejszy i najnowsze technologie lotnicze. Album zawiera wiele niepublikowanych do tej pory zdjęć i materiałów znajdujących się w zasobie Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie oraz w kolekcjach prywatnych.

Nasza publikacja będzie hołdem dla tych, którzy tworzyli historię. Większość z nich nie było dotychczas bohaterami żadnych publikacji drukowanych. Wiele zdjęć zrobionych zostało w powietrzu, co w tamtych czasach nie było powszechną praktyką. Album jest również okazją do prześledzenia w trzech całkowicie różnych okresach losów i rozwoju polskiego lotnictwa wojskowego, którego historia jest przecież niewiele krótsza od historii lotnictwa w ogóle. Rozdziały albumu dotyczą poszczególnych okresów działalności lotnictwa wojskowego w Polsce, lata 1918–1939, okres 1939–1945 (lotnictwo na Zachodzie jak i na Wschodzie), po 1945 r (uwzględnienie faz rozwoju lotnictwa z punktu widzenia sprzętu i zadań lotnictwa). Każdy z trzech rozdziałów poprzedzony jest tekstami historyczno-publicystycznymi, których autorem jest Robert Gretzynger, uznany specjalista i historyk lotnictwa.

Album otwierają teksty okolicznościowe Prezydenta RP i zwierzchnika sił zbrojnych, Ministra Obrony Narodowej oraz przedstawiciela mecenasa albumu – Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

OD WYDAWCÓW

Jubileuszowe wydawnictwo, które z radością oddajemy w Państwa ręce, jest wyrazem naszego hołdu oddanego ludziom, którzy służyli polskim skrzydłom przez ostatnie sto lat.

Przedstawienie całej tej historii w jednym wydawnictwie jest oczywiście niemożliwe. Dlatego w warstwie tekstowej skupiliśmy się tylko na naszym zdaniem najważniejszych wydarzeniach, wzbogacając je niepublikowaną do tej pory, lub mało znaną ikonografią ze zbiorów Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie oraz kolekcji prywatnych.

Żyjemy nadzieję, że ten wyjątkowy projekt będący owocem współpracy Wojskowego Instytutu Wydawniczego i Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie spotka się z Państwem przychylnym przyjęciem. Wierzymy też, że lektura naszego albumu nie tylko wzbogaci wiedzę, ale spowoduje również, że spojrzymy jeszcze raz na dokonania ludzi polskiego lotnictwa wojskowego z wdzięcznością i uznaniem.

ZAPRASZAMY NA UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY „HISTORIA POLSKIEGO LOTNICTWA WOJSKOWEGO” 23 SIERPNI 2018 R. O GODZINIE 16.00

PAWEŁ PAWŁOWSKI

REKONSTRUKCJA DOMKU PILOTÓW Z CZASÓW BITWY O ANGLIĘ. FOT. M. MARKIEWICZ



REPLIKA SAMOLOTU FOKKER D.VIII/E.V. W NOWEJ ODSŁONIE. FOT. M. MARKIEWICZ



BUDOWA DIORAMY ZE SPRZĘTEM LOTNISKOWYM. FOT. P. PAWŁOWSKI



MACIEJ PODCZASKI – DYREKTOR WOJSKOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
PAWEŁ PAWŁOWSKI – DYREKTOR MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE



PUŁKOWNIK STANISŁAW PASZKIEWICZ W PAMIĘCI KOSZALINIAN

Pułkownik Stanisław Paszkiewicz, ur. 22 czerwca 1903 r. w rodzinie ziemiańskiej w Pawłowie k. Tomaszowa Lubelskiego. Ochotnik wojny 1920 r. w szeregach 9 Pułku Piechoty Legionów. Ukończył Oficerską Szkołę Artylerii w Toruniu. Służył m.in. w 30 Pułku Artylerii Lekkiej we Włodawie, a od 1931 r. w 1 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej w Warszawie. W wojnie 1939 r. dowodził samochodową baterią 75 mm armat przeciwlotniczych. Internowany na Węgrzech, przedostał się do Francji a następnie do Wielkiej Brytanii. Podczas bitwy o Monte Cassino dowodził dywizjonem w 5. Kresowym Pułku Artylerii Przeciwlotniczej 5. Kresowej Dywizji Piechoty. W grudniu 1945 r. powrócił do kraju. Dowodził m.in. 2. Pułkiem Artylerii Lekkiej w Radomiu. W sierpniu 1948 r. awansowany do stopnia pułkownika został wyznaczony na stanowisko komendanta nowo utworzonej Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie. Zwolniony ze stanowiska w 1950 r. i represjonowany w okresie stalinowskim, zmarł na zawał serca 2 grudnia 1959 r.



■ GALERIĘ KOMENDANTÓW KOSZALIŃSKIEJ SZKOŁY OFICERSKIEJ OD ZAWSZE OTWIERAŁ PŁK STANISŁAW PASZKIEWICZ (ŹRÓDŁO: EKSPOZYCJA W DAWNYM MUZEUM OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ PRZY CSSP W KOSZALINIE – ZBIORY AUTORA)

PUŁKOWNIK PASZKIEWICZ W RELACJACH I WSPOMNIENIACH PODWŁADNYCH

Jedną z pierwszych, krótkich koszalińskich relacji o płk. Paszkiewicz złożył mi... mój nieżyjący Ojciec, płk w st. spocz. Jan Grobelski, który swoją służbę wojskową rozpoczął w 1947 r. w 6 Pułku Piechoty w Częstochowie, gdzie – do przysięgi – zaliczył okres rekrucki. Następnie znalazł się w szkole podoficerskiej 2. Pułku Artylerii Lekkiej w Radomiu. Tego samego pułku, którego dowódcą w tym czasie był płk Stanisław Paszkiewicz. Ojciec wspominał go lakonicznie: *Wiedzieliśmy, że był przedwojennym oficerem. Widywaliśmy go jednak bardzo rzadko. Większość czasu – nam elewom – pochłaniały bowiem zajęcia programowe i służby. Zresztą niebawem odszedł na inne stanowisko. Nie pamiętam gdzie. Być może była to OSA w Toruniu*¹.



■ PUŁKOWNIK STANISŁAW PASZKIEWICZ JAKO KOMENDANT OFICERSKIEJ SZKOŁY ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ W KOSZALINIE. NA MUNDURZE WIDOCZNE W KOLEJNOŚCI BARETKI: KRZYŻA WALECZNYCH (TZW. LONDYŃSKIEGO), KRZYŻA WALECZNYCH (NADANEGO PRZEZ KRN) ORAZ KRZYŻA PAMIĄTKOWEGO MONTE CASSINO (ŹRÓDŁO: ZBIORY MUZEUM OPL W KOSZALINIE)

Swego czasu miałem również szczęście poznać jednego z kolegów Ojca, pułkownika w stanie spoczynku Stanisława Rozwadowskiego. Przedwojennego oficera – artylerzystę, odznaczonego Krzyżem Walecznych za obronę Lwowa w 1939 r. Postać o tyle ciekawa, że – w stopniu majora – przybył we wrześniu

1948 r. z Torunia do Koszalina wraz z pułkownikiem Paszkiewiczem, i w nowej szkole objął stanowisko kierownika cyklu artylerii. Później w latach 1968–1971 został jej komendantem. Rozmawialiśmy ze sobą kilkakrotnie. Kiedyś, zapytany o początki Osy w Koszalinie, odrzekł:

(...) *Przed wszystkim mieliśmy szczęście do komendanta. Pułkownik Paszkiewicz był bowiem doskonałym fachowcem i jednocześnie szkoleniowcem. Jako przedwojenny przeciwlotnik znał bardzo dobrze swoje rzemiosło. Co prawda w tym czasie na uzbrojeniu mieliśmy sprzęt produkcji radzieckiej, tj. armaty o kalibrze 37 i 85 milimetrów, ale nie miało to żadnego znaczenia. Zasady zwalczania celów powietrznych są niezmiennie i on – jako praktyk – doskonale je znał. Poza tym miał wyjątkowy zmysł organizacyjny. Szkołę organizowaliśmy dosłownie z niczego. Mimo, iż przywieźliśmy ze sobą z Torunia armaty i niezbędny sprzęt, ale należało urządzić od podstaw nie tylko sale wykładowe a także zadbać o warunki bytowe podchorążych. Stare pruskie budynki były mocno zdewastowane, remont jeszcze niedokończony a nasze siły bardzo szczupłe – 43 podchorążych i kilkanaście osób kadry. W tym pierwszym okresie organizacji szkół, pułkownik Paszkiewicz rzadko siedział za biurkiem, a częściej swoim przykładem mobilizował ludzi do pracy. Trzeba przyznać, iż miał charyzmę* (...) ²



■ KOMENDA ORAZ WYKŁADOWCY OFICERSKIEJ SZKOŁY ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ WRAZ Z PODCHORĄŻYMI II ROCZNICA – KOSZALIN 1949 ROK. SIEDZĄ W PIERWSZYM SZEREGU OD LEWEJ: KPT. MARIAN GAJEWSKI, MJR BOLESŁAW KOSZELSKI, MJR JÓZEF GRZEGORZ DAC, PŁK STANISŁAW ROZWADOWSKI, PŁK STANISŁAW PASZKIEWICZ – KOMENDANT OSA PLOT. (W ŚRODKU, Z WIDOCZNYM KRZYŻEM GRUNWALDU), MJR HENRYK KOZCZARA – Z-CA DS. POLIT., KPT. HENRYK TATARCZAK, KPT. WŁADYSŁAW SZUBERT, MJR STANISŁAW WARCHAŁOWSKI, MJR JÓZEF DALECKI. W DRUGIM SZEREGU STOJĄ OD LEWEJ: POR STEFAN MAKOWSKI, PPOR. MIECZYŚLAW JAMKA, POR. WŁODZIMIERZ KOSTRZEWSKI, KPT. JERZY WIŚNIEWSKI, KPT. KAZIMIERZ NEWIDEK, KPT. STANISŁAW DĘBNIK, MJR KAROL GRYNKIEWICZ, KPT. EDMUND SOJA, KPT. ZDROZDOWSKI, POR. ANTONI PIASECKI, POR. STANISŁAW ŚLIWA, PCHOR. KAZIMIERZ SZYMAŃSKI. W NASTĘPNYCH SZEREGACH STOJĄ: PCHOR. PCHOR.: ZDZISŁAW ŚWITAŁA, KAZIMIERZ LEWANDOWSKI, EDWIN SKONIECZNY, JANUSZ RAFACZ, JERZY KĘSIC, JAN KOTARSKI, EDWARD NOWAK, KAZIMIERZ LIS, ALEKSANDER SEMPLAWSKI, MIECZYŚLAW SZEWCZYKOWSKI, KAZIMIERZ DOBROSZ, JERZY JARMUŁ, MARIAN WITCZAK, JERZY ROSNER, JÓZEF ZABŁOTNI, NORBERT FALKOWSKI, WŁADYSŁAW SAMSON, KAZIMIERZ KASPRZYK, SYLWESTER ŁUCZAK (ŹRÓDŁO: KRONIKA OSA PLOT. W ZBIORACH MUZEUM OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W KOSZALINIE)

Inny z oficerów, absolwent I promocji z 1949 r., pułkownik Kazimierz Lis opowiadał mi, że podróż transportem kolejowym z Torunia do Koszalina trwała prawie trzy dni. Był wówczas podchorążym II rocznika.

(...) W tym czasie zjedliśmy wszystkie wydane nam na drogę zapasy żywności i byliśmy piekielnie głodni. Na szczęście po dotarciu do koszar gorącą zupę przywieźli nam wopisici. To poprawiło humor. Pamiętam dokładnie, że był to dzień 7 września 1948 roku. Poszliśmy spać, a następnego dnia obesłaliśmy najbliższą okolicę. Okoliczne polanie i bezpańskie ogrody pełne były dojrzających owoców. Można było więc urozmaicić menu. Od razu również przystąpiliśmy do urządzania rejonu zakwaterowania (...) ³

Mój rozmówca dodał także, iż z okresu toruńskiego pułkownik Paszkiewicz raczej niezbyt znany był podchorążym:

(...) Szkoła w Toruniu była duża. Baterie były rozdzielone według specjalności: moździerze, armaty, haubice a wśród nich także nasza „pięta – opelotka”. Bardziej znano się bezpośrednich przełożonych oraz wykładowców – przeciwlotników. Komenda szkoły była na samej „górze” – generała Laszko bądź jego zastępców, w tym i płk. Paszkiewicza widywało się sporadycznie i tylko podczas wyjątkowych okoliczności (...) ⁴

Ktoregoś razu z ciekawością zapytałem płk. Rozwadowskiego o przeszłość bojową pierwszego komendanta. Usłyszałem wówczas: (...) *Naturalnie, że wiedzieliśmy iż był przedwojennym oficerem i walczył we wrześniu a potem pod Monte Cassino. W tych pierwszych powojennych latach*

w Wojsku Polskim w kraju służyło wielu oficerów z okresu II Rzeczypospolitej. Sam byłem jednym z nich. Choć – szczerze powiedziawszy – tzw. „andersowców” faktycznie było bardzo niewielu. Wtedy jeszcze pozwalano im służyć, choć z pewnością musieli być pod obserwacją Informacji. Represje przyszły nieco później wraz z objęciem stanowiska ministra obrony narodowej przez marszałka Rokossowskiego (...) ⁵

Wtedy gdy powstała koszalińska szkoła, ministrem obrony narodowej był jeszcze marszałek Michał Rola-Żymierski. Postać bardzo kontrowersyjna. Jako generał, w 1927 r. został skazany prawomocnym wyrokiem za defraudację pieniędzy przy zakupie francuskich masek przeciwgazowych i zdegradowany do stopnia szeregowca. Po wyroku zamieszkał w Paryżu i stał się agentem Kominternu. W 1944 roku stanął na czele utworzonej przez PPR Armii Ludowej. Później z nadania Moskwy został Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego. I mianowany Marszałkiem Polski – zakwestionowanym przez Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj. Koszalińską szkołę odwiedził w kilka dni po przybyciu do niej podchorążych, gdy urządzali bazę szkoleniową. Podpułkownik w stanie spoczynku Marian Witczak doskonale pamiętał to wydarzenie: (...) Było to w czwartek chyba tydzień po naszym



przyjeździe do Koszalina, w porze popołudniowej. Marszałek przyjechał niespodziewanie i występował w białym marynarskim mundurze. Jechał zdaje się ze Szczecina do Gdyni. Akurat pracowaliśmy przy porządkowaniu obiektów. Niezwłocznie zarządzone zbiórki. Pułkownik Paszkiewicz zameldował szkołę do wizytacji. Marszałek był pod wrażeniem naszej determinacji i nieoczekiwanie zapytał komendanta, kiedy zamierza wypuścić nas na urlopy. „Od poniedziałku” – rzekł pułkownik Paszkiewicz. „Nie, pułkowniku. Puśćcie ich już dzisiaj. Zasłużyli na to” – odpowiedział marszałek Żymierski. I faktycznie, jeszcze tego samego dnia wieczorem wszyscy wyjechaliśmy do domów. Gdy po przejeździe w Stargardzie Szczecińskim przyszedł do nas w pociągu konduktor kontrolę biletów, nasza grupka jadąca w kierunku Poznania odrzekła mu: „jedziemy na rozkaz Marszałka Żymierskiego”. Słowa zrobiły wrażenie – wojsko w owym czasie miało szacunek w społeczeństwie (...) ⁶

Raz w tygodniu, w poniedziałki odbywały się tzw. rozprawienia całego stanu osobowego szkoły. Pułkownik Paszkiewicz zawsze miał coś do powiedzenia. Wszyscy zgodnie podkreślają, że w takich chwilach robił wrażenie rasowego oficera. W owym czasie na mundurze najczęściej nosił Krzyż Grunwaldu III klasy – odznaczenie, które otrzymał za swój udział w II wojnie światowej. Mieszkał w willi przy ówczesnej ulicy Armii Czerwonej 50 noszącej dziś imię Marszałka Józefa Piłsudskiego ⁷.

- 5 Nieautoryzowana relacja płk. S. Rozwadowskiego z dnia 2.12.1995 r. – w posiadaniu Autora.
- 6 Autoryzowana relacja ppłk. S. Witczaka z dnia 14.06.2013 r. – w posiadaniu autora.
- 7 Nieautoryzowana relacja p. Władysława Paszkiewicza z dnia 21.06.2013 r. – w posiadaniu Autora.

Przed zbliżającym się 100-leciem Polskiej Broni Przeciwlotniczej, warto przypomnieć pierwszego komendanta, utworzonej w 1948 r. Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie.

11 września 1949 r. odbyła się pierwsza promocja oficerska. Do stopnia podporucznika mianowano wówczas 20 absolwentów ⁸.



■ TABLEAU ABSOLWENTÓW I PROMOCJI OFICERSKIEJ SZKOŁY ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ (ŹRÓDŁO: ZBIORY PŁK W ST. SPOCZ. S. WITCZAKA – W DOLNYM RZĘDZIE PIERWSZY Z PRAWY)

Aktu promocji dokonał ówczesny dowódca artylerii Wojska Polskiego, gen. dyw. Wojciech Bewziuk. Skromna uroczystość odbyła się na terenie szkoły ⁹. Absolwentów do promocji prowadził por. Stanisław Śliwa ¹⁰. Najlepsze wyniki w egzaminach i tytuł prymusa uzyskał ppor. Jerzy Kęsik. Oprócz pododdziałów szkolnych i zaproszonych gości, w uroczystości wzięło udział również społeczeństwo Koszalina. Oprócz gen. Bewziuka, okolicznościową mowę do nowo mianowanych oficerów wygłosił również płk Paszkiewicz. Przypominał tragiczny wrzesień i heroiczną walkę przeciwlotników w obronie polskiego nieba.

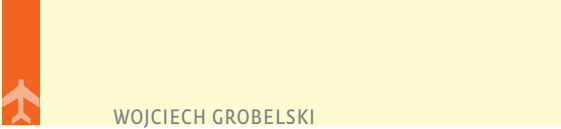
Była to pierwsza i jedyna promocja w Koszalinie, podczas której absolwenci stanęli na uroczystości w tradycyjnych, przedwojennych barwach przeciwlotniczych ¹¹. Od następnego roku zaczęły obowiązywać już nowe przepisy ubiorcze ¹². Większość absolwentów pozostała w szkole w charakterze dowódców plutonów.

Rok 1949 roku zapisał się w historii Osy nie tylko pierwszą promocją oficerską. W tym samym czasie – jak co roku – dokonano w Wojsku Polskim podsumowania osiągnięć w wyszkoleniu bojowym i dyscyplinie. Na 24 ówczesnie istniejące szkoły oficerskie, koszalińska opelotka zajęła... drugie miejsce! I to zaledwie po roku swego istnienia. Przed nią była tylko wrocławska Oficerska Szkoła Piechoty Nr 1. Wyjątkowa była w tym rola pierwszego komendanta, płk. Stanisława Paszkiewicza.

Niestety, w tym samym roku Wojsko Polskie otrzymało z importu z ZSRR nowego ministra obrony narodowej. Marszałka Żymierskiego – na specjalną prośbę rządu polskiego – zastąpił Marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski, używający odtąd stopnia Marszałka Polski. Dotychczas dowodził on Północną Grupą Wojsk Armii Radzieckiej. Od tej pory wraz z nim do Wojska Polskiego przyszła bardzo liczna grupa oficerów sowieckich. Rozpoczął się proces zwalniania przedwojennej kadry, przy – nie rzadko stosowanych – represjach. Pułkownik Paszkiewicz miał się czego obawiać, bowiem zgodnie z obowiązującą nomenklaturą, nowa władza określała go mianem andersowca, a więc wroga ówczesnego ustroju.

Wkrótce rozpoczęły się prowokowane przez Informację Wojskową represje przeciwko kadry i podchorążym. Pułkownik Śliwa wspominał, iż zdarzały się nawet tajemnicze strzelania do wartowników, szukano także sprawców niszczenia urządzeń w armatach ¹³. W najlepszym przypadku winnych zwalniano z wojska, inni otrzymali wyroki.

- 8 Wg relacji płk. w st. spocz. Stanisława Śliwy, który był dowódcą plutonu absolwentów, w stosunku do czterech osób poważne zastrzeżenia miały organa Informacji Wojskowej – nieautoryzowana notatka z rozmowy z płk. S. Śliwą z dn. 27.01.2007 r.
- 9 Nieautoryzowana notatka z rozmowy z płk. S. Śliwą z dn. 27.01.2007 r. – w posiadaniu Autora.
- 10 Ibidem.
- 11 Ibidem
- 12 Nakryciem głowy stały się garnizonowe czapki z okrągłymi denkami i czerwonymi otokami. Również kurtki mundurowe otrzymały na kołnierzach czerwone patki.
- 13 Nieautoryzowana notatka z rozmowy z płk. S. Śliwą z dn. 27.01.2007 r. – w posiadaniu Autora.



WOJCIECH GROBELSKI

Wreszcie znalazł się hak na pułkownika Paszkiewicza. Wiosną 1950 roku w szkole wybuchł pożar. Zapalił się strop nad aulą znajdująca się



na drugim piętrze głównego budynku. Mówiło się po cichu o prowokacji, w którą zamieszanę były służby Informacji Wojskowej ¹⁴. Dopiero w wiele lat później, we wrześniu 1986 roku – gdy sam zostałem oficerem – mój starszy przyjaciel z harcerstwa, absolwent I promocji z „Osy”, Kazimierz Lewandowski powiedział mi: (...) *Pamiętam dokładnie to wydarzenie, bowiem pełniłem wtedy służbę oficera dyżurnego szkoły. Podczas obchodu rejonów, zauważyłem kręcącego się po obiekcie oficera Informacji z jakimś kanistrem. Gdy w niewiele godzin później zapalił się strych w głównym budynku od razu wiedziałem czyja była to sprawa. Natychmiast poderwałem pododdział alarmowy do gaszenia, ale dopiero przybyła z miasta straż pożarna opanowała ogień. Gdy rozpoczęły się przesłuchania, nikt oczywiście nie dawał wiary moim wyjaśnieniom. Zostałem nawet pouczone, że za poświadczenie nieprawdy poniosę konsekwencje. Zostałem zdjęty ze służby i później wielokrotnie przesłuchiwany. Sprawie nadano specjalne znaczenie. Mówiło się o wrogiej prowokacji i był to <cios wymierzony przez imperialistów w ludowe Wojsko Polskie>. Było jasne, że podejrzenia za brak nadzoru służbowego padną na pułkownika Paszkiewicza. Niebawem faktycznie został zdjęty z zajmowanego stanowiska. Ja natomiast wkrótce zostałem aresztowany* (...)



■ SIEDZIBA OFICERSKIEJ SZKOŁY ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ W KOSZALINIE W KILKA LAT PO POŻARZE. DZIŚ MIEŚCI SIĘ TAM CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ IM. MARSZ. POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO (ŹRÓDŁO: ARCHIWUM AUTORA)

Oficjalnie, pożar szkoły nie był bezpośrednim pretekstem do usunięcia komendanta, ale była to tylko tzw. tajemnica poliszynela. W kwietniu 1950 r. płk Paszkiewicz pożegnał się z Koszalinem. Trafił na podrzędne stanowisko szefa artylerii 15. Dywizji Piechoty w Olsztynie, a stamtąd do siedleckiej 25. DP. Niebawem zwolniono go z wojska ¹⁵. Aby zarobić na utrzymanie rodziny, musiał m.in. pracować jako bagażowy na dworcu PKP Warszawa – Główna a później jako kierownik transportu w warszawskiej spółdzielni „Surowiec” z jedną ciężarówką do przewozu złomu i makułatury. Schorowany, zmarł 3 grudnia 1959 roku na zawał serca.

Muzeum Sił Powietrznych obecnie czyni starania by uhonorować płk. Stanisława Paszkiewicza, nadając jego imię oddziałowi w Koszalinie – Muzeum Obrony Przeciwlotniczej.

- 14 Siedziba Informacji Wojskowej koszalińskiej osy mieściła się w jednej z willi przy dzisiejszej ulicy Karłowicza – przyp. w.g.
- 15 Stało się to w 1952 r. – przyp. w.g.

ODBUDOWA I RENOWACJA SAMOLOTU TS-8 BIES



JACEK ZAGOŹDZON

Podczas tegorocznego Święta Lotnictwa nasi widzowie będą mieli okazję zobaczyć samolot TS-8 Bies w nowej odsłonie. Rozpoczęty wiosną proces renowacji dobiega końca.

Samolot o nr bocznym 910 związany jest z historią dęblńskiego lotniska, gdzie był intensywnie wykorzystywany na przełomie lat 50 i 60 XX w. do szkolenia adeptów lotnictwa w eskadrach szkolenia lotniczego Oficerskiej Szkoły Lotniczej – Szkoły Orłąt.

TS-8 Bies to samolot implementujący rozwiązania i doświadczenia polskich inżynierów przedwojennych z Państwowych Zakładów Lotniczych w Warszawie, pracujących przy takich konstrukcjach, jak PZL-23 Karaś, czy PZL-46 Sum. Zespół Tadeusza Sołtyka, zdobywającego swe szlify pod okiem Stanisława Praussa, wykorzystując te doświadczenia, pracując w niesprzyjającym rozwojowi polskiego przemysłu lotniczego okresie, stworzył szkolno-treningowy samolot wykorzystujący polską myśl techniczną oraz produkowane w kraju komponenty. TS-8 Bies jest konstrukcją całkowicie metalowej, to wolnonośny dolnopłat

z podwoziem chowanym z kołem przednim. Kadłub i skrzydło samolotu konstrukcji polskorupowej z trójdzielnym skrzydłem, w widoku z przodu załamanym w spłaszczoną literę „W”. Silnik gwiazdowy polskiej konstrukcji Narkiewicz WN-3, 7-cylindrowy, konstrukcji doc. Wiktora Narkiewicza, śmigło ciągnące, dwułopatowe przestawialne.

Według latających nim pilotów, samolot jest bardzo przyjemny w pilotażu, choć dość głośny ze względu na drgania siedmiocylindrowego silnika. Wśród instruktorów, najczęściej stawanym wobec Biesa zarzutem było to, że był zbyt łatwy w pilotażu, co niedostatecznie przygotowywało pilotów do późniejszych lotów na bojowym samolocie odrzutowym – wówczas MiG-15/Lim-2.

Renowacja i odbudowa muzealnego eksponatu pozwoli na ukazanie w pełni jego walorów.

Prac podjął się pan Bogusław Filiks, wieloletni pracownik Wojskowych Zakładów Lotniczych. Oprócz oczyszczenia z korozji i odnowienia powłoki malarskiej wraz z symboliką i numeracją taktyczną, w zakres prac wchodziła odbudowa i naprawa brakujących lub zniszczonych elementów płatowca i usterzenia, m.in. nowe pokrycie płócienne, uzupełnienie układu sterowania w kadłubie, odtworzenie oryginalnego malowania wnętrza kabin, elementów silnika, foteli, elementów skrzydeł, tła i wnęk podwozia, oraz montaż cięgier, usterzenia, świateł obrysowych i naprawa łopat śmigła.

Docelowo muzealny Bies będzie prezentowany w hangarze na wystawie poświęconej technice lotniczej.

Planowanej prezentacji odnowionego samolotu towarzyszyć będą zajęcia edukacyjne i spotkania z pilotami, którzy Biesem latali.



TS-8 BIES PRZED REMONTEM. FOT. J. ZAGOŹDZON



SAMOLOT PO PRACACH MALARSKICH. FOT. M. MARKIEWICZ



PRACE DEMONTAŻOWE. FOT. J. ZAGOŹDZON



SILNIK PRZED REMONTEM, ZE ŚLADAMI PO DAWNYCH LOKATORACH. FOT. J. ZAGOŹDZON

NIEZWYKŁE ZNALEZISKA W KOSZALIŃSKICH KOSZARACH



WOJCIECH GROBELSKI

Kolekcja koszalińskiego oddziału Muzeum Sił Powietrznych wzbogaciła się o nowe muzealia. Do zbiorów Muzeum Obrony Przeciwlotniczej trafiły obiekty wydobyte podczas prac modernizacyjnych prowadzonych na terenie 8. Koszalińskiego Pułku Przeciwlotniczego. Po przeprowadzeniu niezbędnych prac konserwacyjnych, będą udostępnione zwiedzającym na głównej ekspozycji.

9 maja 2018 r. podczas modernizacji parkingu samochodowego na terenie 8. Koszalińskiego Pułku Przeciwlotniczego, natrafiono na duże ilości artefaktów o znaczeniu militarnym, z lat 30-40 XX w. produkcji niemieckiej. Materiały niebezpieczne, m.in. kilka pancernic typu Panzerfaust, pocisk moździerzowy oraz amunicję

strzelecką podjął i wywiózł na poligon patrol saperów z 2. Brygady Zmechanizowanej ze Złocieńca.

W odkrytym wykopie pozostało natomiast wiele interesujących obiektów, m.in. podstawa do moździerza piechoty, dwie podstawy do

karabinu maszynowego MG-34, kilkanaście łufi i ponad 50 magazynków do w/wym. broni, zdekompletowane karabiny typu Mauser wz. 98, trzy rury po wystrzelonych Panzerfaustach, dwa hełmy stalowe wz. 1916 oraz ponad 180 bagnetów do kb Mauser i inne elementy wyposażenia wojskowego.

Oględzin obiektów historycznych dokonali pracownicy Muzeum Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie. Na wniosek dowódcy pułku, płk. Mariusza Janikowskiego, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Szczecinie za pośrednictwem Delegatury w Koszalinie, podjął

decyzję o przekazaniu odnalezionych obiektów do zbiorów Muzeum Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie. Część z nich, dzięki inicjatywie Prezesa Stowarzyszenia Eksploracja Kołobrzeg Parsęta Janusza Orlińskiego i Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Oręża Polskiego, przekazana została do kołobrzeskiego muzeum.

W koszarach, zajmowanych obecnie przez 8. Koszaliński Pułk Przeciwlotniczy, w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej stacjonowały jednostki Wehrmachtu, podległe miejscowej 32. Dywizji Piechoty. Rozlokowano w nich sztab 94. Pułku Piechoty, jego II batalion

oraz 32. batalion sanitarny. Po ich wymarszu na front w 1939 r. przez cały okres II wojny światowej w kompleksie stacjonowały jednostki rezerwowe, szkolące rekrutów, podległe Inspektoratowi Jednostek Zapasowych Koszalin. Po zdobyciu miasta przez oddziały II Frontu Białoruskiego w marcu 1945 r., w koszarach rozmieszczone zostały jednostki Armii Czerwonej: 26. Dywizja Piechoty (rozformowana w kwietniu 1948 r.) oraz 456. Brygada Artylerii (625. pułk artylerii haubic, 627. pułk moździerzy).



BAGNETY DO KARABINU „MAUSER” RÓŻNYCH ODMIAN I WZORÓW. NIEKTÓRE Z NICH ZACHOWAŁY SIĘ W DOŚĆ DOBRYM STANIE. FOT. W. GROBELSKI



MAGAZYNKI DO KARABINU MASZYNOWEGO MG-34. NA PIERWSZYM PLANIE ZESTAWY MIESZCZĄCE PO DWA MAGAZYNKI. FOT. W. GROBELSKI

Polskie lotnictwo ma już 100 lat

MARCIN ARBUZ



W jubileuszowym roku Stulecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości świętujemy wiele ważnych dat, w tym ważne dla wszystkich miłośników awiacji: 100-lecie polskiego lotnictwa wojskowego. Data obchodów święta, od pamiętnego 1918 roku, zmieniała się kilkakrotnie, warto więc prześledzić tę interesującą historię.

Zgromadzona
na Berlińskim
lotnisku Tempelhof
publiczność w końcu
ujrzała zbliżający
się do mety samolot.
Nie była to maszyna
żadnego z Niemców
ale polski RWD-6,
który na pierwszej
pozycji kończył
konkurencję,
wygrywając
tym samym
całe zawody

Po południu 2 listopada 1918 roku lotnisko Lwów – Lewandówka, znalazło się w polskich rękach. Udało się przejąć park lotniczy, warsztat naprawczy oraz 18 samolotów, co prawda uszkodzonych, ale zdalnych do naprawy. Zdobytte lotnisko należało jednak utrzymać, gdyż zbrojne oddziały ukraińskie koniecznie chciały je odbić. 3 listopada sytuacja Polaków stała się bardzo trudna. Na zlokalizowaną niedaleko południowych granic Lwowa stację kolejową Persenkówka zaczęły przybywać transporty Ukraińskich Strzelców Siczowych, którzy mieli stanowić istotną siłę w walkach o strategiczne obiekty na terenie Lwowa. Najbardziej intensywne walki miały miejsce 4 listopada, jednak udało się wówczas odeprzeć Ukraińców, którzy nie dawali za wygraną i przygotowywali kolejny atak w celu przejęcia lotniska. Nocą z 4 na 5 listopada polscy lotnicy osobiście pilnowali remontowanych samolotów w hangarach. Dwa z nich udało się już doprowadzić do stanu lotnego. Ppor. obs. Władysław Toruń udał się do Naczelnej Komendy Obrony Lwowa i zameldował o sytuacji na lotnisku. Otrzymał wówczas rozkaz możliwie najszybszego podjęcia bombardowania stacji kolejowej Persenkówka. Rankiem 5 listopada około godziny 10:00 silnik samolotu Oeffag C II zagrał równym rytmem. W kabinach siedzieli por. pil. Stefan Bastyr oraz por. obs. Janusz de Beaurain. Na pokład maszyny lotnicy zabrali kilka bomb i pomknęli na start. Gdy nadlecieli nad stację kolejową Persenkówka Ukraińcy byli totalnie zaskoczeni. Bastyr i de Beaurain wykonali skuteczny atak zrzucając swój śmiercionośny ładunek i szczęśliwie powrócili na lotnisko. Nalot na Persenkówkę był pierwszym lotem bojowym polskiego lotnictwa wojskowego, świętowanym w kolejnych latach przez lotników.

Warto na marginesie wspomnieć, iż 5 listopada zostało także opanowane lotnisko w Lublinie. Z inicjatywy Polskiej Organizacji Wojskowej, ppor. pil. Wiktor Ryl po rozmowach z Austriakami przejął oraz zabezpieczył posterunkami wartowniczymi Lubelskie lotnisko oraz pięć samolotów wywiadowczych. Rozpoczął również od razu werbunek lotników, z których dość szybko powstał Oddział Lotniczy w Lublinie, przemianowany pod koniec listopada na 2. Eskadrę Lotniczą. Przejęcie Lubelskiego lotniska jednak stało się w cieniu pierwszego lotu bojowego wykonanego przez Bastyrę i de Beauraina. 5 listopada stał się dla Polskiego Lotnictwa datą niezwykle symboliczną, aż do 1932 roku obchodzoną jako Święto Lotnictwa. Święto to obchodzili lotnicy jednak nie zostało ono oficjalnie ustanowione. Dopiero przy okazji



■ ZWYCIĘZCY CHALLENGE INTERNATIONAL DE TOURISME – FRANCISZEK ŻWIRKO (PO LEWEJ) I STANISŁAW WIGURA, POZUJĄ PRZED SAMOLETEM RWD-6. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE SVG. 1-M-1244-14

odsłonięcia Pomnika Lotnika w Warszawie ustanowiono również oficjalną datę święta oraz oficjalne obchody.

Historia pomnika lotnika zaczyna się we Lwowie i jest bezpośrednio związana z uczestnictwem pierwszego lotu bojowego w historii polskich skrzydeł Stefanem Bastyrem. Kiedy 6 sierpnia 1920 roku zginął on w katastrofie lotniczej, społeczeństwo Lwowskie oraz lotnicy na terenie całego kraju chcieli w jakiś sposób utrwalić jego postać.

Grupa przyjaciół Bastyrę jesienią 1920 roku przybyła do wybitnego mieszkającego w Warszawie rzeźbiarza prof. Edwarda Wittiga z prośbą o wykonanie pomnika ku czci lotnika, który to miałby stanąć we Lwowie. Początkowo profesor odmówił sugerując zwrócenie się z tą prośbą do artystów lwowskich, jednak po wielu namowach zgodził się na wykonanie monumentu. W zamyśle artysty pomnik ten jednak nie miał prezentować konkretnej postaci, a lotnika jako symbol. Ostatecznie też miał on stanąć w Warszawie. Taki pomysł spotkał się z przychylnością władz. Decyzją Szefa Departamentu IV Żegluga Powietrznej Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. bryg. pil. Gustawa Macewicza, powołano Komitet Budowy Pomnika ku czci Poległych Lotników. Miał on upamiętniać przede wszystkim lotników poległych podczas walk w latach 1918–1920. Projekt przedstawiono w 1923 roku. Od razu uzyskał on aprobatę specjalistów oraz krytyków. Po zaaprobowaniu podjęto działania zmierzające do wybudowania monumentu. Określono szczegółowo wymiary, ustalono kosztorys, poproszono o wsparcie zarządu

miasta stołecznego Warszawy oraz wystąpiono z prośbą o objęcie budowy honorowym patronatem Prezydenta RP oraz Marszałka Polski. W 1927 roku powstały modele pomnika w skali 1:1. Model gipsowy zaprezentowano na krajowej wystawie w Poznaniu w 1929 roku gdzie spotkał się on z bardzo przychylnym przyjęciem. W 1930 roku zawarto z firmą Kranc i Łempicki umowę na wykonanie pomnika z brązu. Monument został usytuowany w Warszawie u zbiegu ulic Żwirki i Wigury, Wawelskiej i Raszyńskiej. Odsłonięcie pomnika odbyło się 11 listopada 1932 roku. Zadecydowano iż pierwsza prezentacja monumentu zostanie połączona z obchodami Święta Niepodległości. Uroczystości rozpoczęły się już w czwartek 10 listopada. W kościele Świętego Zbawiciela odprawiono nabożeństwo żałobne za dusze poległych lotników oraz Mszę Świętą. Po południu tego dnia w kasy-nie 1. Pułku Lotniczego, odbyła się dekoracja lotników odznaczeniami przyznanymi przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odznaczeni zostali lotnicy biorący udział w walkach w latach 1918–1920. Dekoracji dokonał Szef Departamentu Aeronautyki płk pil. Ludomił Rayski. Wieczorem, o godz. 20:00 na lotnisku mokotowskim odbył się uroczysty Apel Poległych podczas którego odczytano nazwiska 356 poległych lotników. W piątek 11 listopada o godz. 13:00 prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki dokonał odsłonięcia pomnika. Od tej pory 11 listopada oprócz Święta Niepodległości, obchodzono również oficjalnie Święto Lotnictwa. Warto dodać iż podczas uroczystości obecna była żona tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej Franciszka Żwirki. W dowód wdzięczności wręczyła ona twórcy pomnika prof. Edwardowi Wittigowi

bukiet róż w kolorze żółtym, kojarzonym wówczas właśnie z lotnictwem.

Wybuch II Wojny Światowej przerwał obchody Święta Lotnictwa w Polsce, dopiero po zakończeniu działań zbrojnych podjęto próbę reaktywacji uroczystości według pomysłu nowych narzuconych przez Sowieców władz. 22 sierpnia 1945 roku rozkazem nr 189 ustanowiono Dzień Lotnictwa Polskiego który miał być świętowany 1 września. Według ulotki propagandowej to we wrześniu miał ruszyć na front 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego Warszawa. Nie było to jednak prawdą gdyż 1. PLM ze swojej bazy w Grigoriowskoje wyruszył 3 czerwca 1944 roku, a pierwszy lot bojowy wykonał dopiero 23 sierpnia tegoż roku. 1 września był jednak datą symboliczną, i to w tym dniu, aż do roku 1950 obchodzono Dzień Lotnictwa Polskiego.

Odbywały się wówczas pokazy lotnicze oraz uroczyste promocje w Szkole Lotniczej w Dęblinie, takie jak na przykład ta uwieczniona w Polskiej Kronice Filmowej z 1949 roku.

Rok 1950 przyniósł kolejną zmianę daty, tym razem bardziej fortunną związaną z wejściem do walki 1. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Warszawa. 23 sierpnia 1944 roku pułk wykonał pierwsze zadanie bojowe, w ramach wsparcia 1. Armii Wojska Polskiego, w walkach w rejonie przyczółka warecko-magnuszewskiego. Do tego pierwszego lotu bojowego zostali wyznaczeni czterej piloci, dowódca pułku płk pil. Jan Tałdykin, por. pil. Witold Gabis, kpt. pil. Oleg Matwiejew i chor. pil. Edward Chromy. Wraz z polskimi myśliwcami lecieć miały także dwa Jak-i z 233 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Armii Czerwonej.

BIBLIOGRAFIA

- Kowalski J., *O tych co skrzydłem Ojczyznę podwyższali*, Warszawa 2016.
- Mordawski H., *Polskie Lotnictwo Wojskowe 1918–1920 – Narodziny i Walka*, Wrocław 2009.
- Niestrawski M., *Polskie Wojska Lotnicze w okresie walk o granice Państwa Polskiego (1918–1921)*, t. II, Oświęcim 2017.
- Tarkowski A. K., *Lotnictwo Polskie w wojnie z Rosją Sowiecką 1919–1920*, Warszawa 1991.
- www.polishairforce.pl [dostęp: 12.07.2018]
- audiovis.nac.gov.pl [dostęp: 12.07.2018]
- lotnictwoiludzie.pl [dostęp: 12.07.2018]



■ ODSŁONIĘCIE POMNIKA LOTNIKA NA PLACU UNII LUBELSKIEJ W WARSZAWIE. 11 LISTOPADA 1932 ROKU. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE SVG. 1-U-7233-1.



■ UROCZYSTA PROMOCJA PODCZAS DNIA LOTNICTWA POLSKIEGO. DEFILADA. DĘBLIN, 1 WRZEŚNIA 1949. FOTOGRAFIA Z ARCHIWUM GEN. BRYG. DR. JANA CELKA.

Zadanie polegało na wykonaniu rozpoznania na przedpolach Warki oraz osłonie dwóch samolotów Iljuszyn Il-2 należących do 611 Pułku Lotnictwa Szturmowego Armii Czerwonej które miały zaatakować ewentualne rozpoznane cele. Start ośmiu maszyn nastąpił o godzinie 8:30. Nad zadany rejon samoloty trafiły na potężny ogień artylerii przeciwlotniczej przeciwnika, mimo tego jednak misję kontynuowano. Podczas rozpoznania lotnicy zaobserwowali ok. 60 wrogich pojazdów które następnie zostały zaatakowane z sukcesem przez Ily.

Po zniszczeniu kilkudziesięciu samochodów przez Szturmowiki, cała grupa szczęśliwie powróciła do bazy. Na pamiątkę tych wydarzeń rozkazem nr 28 wydanym 4 maja 1950 roku ustanowiono nową datę obchodów święta lotnictwa. Od tej pory obchody lotnicze miały odbywać się 23 sierpnia, aż do 1993 roku.

28 sierpnia 1932 roku, w upalną niedzielę odbywała się ostatnia konkurencja zawodów *Challenge International de Tourisme* tym razem organizowanych w Berlinie. Ostatnim etapem

zawodów była próba prędkości maksymalnej. Konkurencja polegała na przelocie po trasie trójkąta Berlin – Frankfurt nad Odrą – Doberlug – Berlin. W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce z ilością 456 punktów zajmowała polska załoga w składzie Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura, lecąca na polskim samolocie rwd-6. Na drugim miejscu z różnicą jedynie 5 punktów znajdował się niemiecki pilot Reinhold Poss. Finałowa rozgrywka miała rozstrzygnąć się w ostatnim dniu zawodów. Wyścig był bardzo zacięty, Poss powoli doganiał

Żwirkę, jednak sam został na drugim punkcie kontrolnym wyprzedzony przez innego niemieckiego pilota Wolfa Hirtha który zaczął zagrażać prowadzeniu polskiej załogi. Hirth jednak ok. 2 km przed metą z powodu defektu samolotu musiał awaryjnie lądować. Zgromadzona na Berlińskim lotnisku Tempelhof publiczność w końcu ujrziała zbliżający się do mety samolot. Nie była to maszyna żadnego z Niemców ale polski rwd-6 który na pierwszej pozycji kończył konkurencję, wygrywając tym samym całe zawody. Radość z tego zwycięstwa była

ogromna, sukces osiągnęli polscy lotnicy, ale i polski przemysł lotniczy który był w stanie wyprodukować samolot stanowiący konkurencję dla najlepszych maszyn zagranicznych. Triumf w zawodach spowodował dostrzeżenie na świecie polskiego lotnictwa sportowego oraz polskich lotników. Na pamiątkę tego wspianego zwycięstwa decyzją Ministra Obrony Narodowej z 1993 roku ustalono nową datę Święta Lotnictwa. Święto lotnictwa wojskowego, cywilnego oraz przemysłu lotniczego jest więc od tamtej pory obchodzone 28 sierpnia.

KALENDARIUM OBCHODÓW ŚWIĘTA LOTNICTWA

PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

- 5 LISTOPADA – Na pamiątkę pierwszego w historii lotu bojowego polskiego lotnictwa wykonanego 5 listopada 1918 roku przez por. pil. Stefana Bastyrę i por. obs. Janusza de Beauraina. Święto lotnictwa było obchodzone w tym dniu aż do 11 listopada 1932 roku.
- 11 LISTOPADA – W dniu odsłonięcia Pomnika Lotnika wzniesionego w Warszawie u zbiegu ulic Żwirki i Wigury, Wawelskiej i Raszyńskiej, zgodnie z wolą ówczesnych władz Święto Lotnictwa miało być od tej pory obchodzone w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

- 1 WRZEŚNIA – Po zakończeniu II Wojny Światowej, wydanym 22 sierpnia 1945 roku rozkazem nr 189 ustanowiono *Dzień Lotnictwa Polskiego* który miał być świętowany 1 września.
- 23 SIERPNIA – Rozkazem nr 28 wydanym 4 maja 1950 roku, ustanowiono nową datę święta lotnictwa. Została ona wybrana w związku z obchodami wejścia do walki 1. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Warszawa.
- 28 SIERPNIA – święto obchodzone jest w rocznicę zwycięstwa kpt. pil. Franciszka Żwirki i inż. pil. Stanisława Wigury w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych *Challenge International de Tourisme*, które odbyły się w 1932 roku.



■ TS-11 ISKRA Z ZESPOŁU AKROBACYJNY „BIAŁO-CZERWONE ISKRY” KOŁUJE NA START PODCZAS POKAZÓW LOTNICZYCH AIR SHOW RADOM 2017 ORGANIZOWANYCH Z OKAZJI ŚWIĘTA LOTNICTWA POLSKIEGO. FOT. MARCIN ARBUZ

ŚWIĘTUJEMY STULECIE LOTNICTWA

Rok 2018 jest nie tylko rokiem obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, ale także obchodzimy jubileusz 100-lecia powstania lotnictwa wojskowego. Z tej okazji w całym kraju oraz poza granicami organizowanych jest wiele przedsięwzięć mających na celu uczczenie polskich lotników. Najistotniejszymi będą organizowane przez Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych, przy udziale 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego, Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, Muzeum Sił Powietrznych oraz Lotniczego Liceum Ogólnokształcącego, w dniach 23–24 sierpnia Centralne Obchody 100-lecia Lotnictwa Wojskowego w Dęblinie, Międzynarodowe Pokazy Lotnicze AIR SHOW 2018 w dniach 25–26 sierpnia w Radomiu oraz obchody jubileuszu w Warszawie 28 sierpnia, w tym odsłonięcie Pomnika Chwały Lotników na Powązkach i uroczystości na Polu Mokotowskim.

23 SIERPNIA 2018

Sympatyków lotnictwa wojskowego zapraszamy na Ogólnopolską Konferencję Naukową pt.: *100 Lat Polskiego Lotnictwa Wojskowego. Wydarzenie zostało objęte Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.*

ORGANIZATORAMI SĄ: Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie oraz Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Konferencja odbędzie się w godzinach 10.00–15.00 w Sali kinowej Klubu Uczelnianego Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych – słynnej *Szkole Orłąt*. Celem konferencji jest wymiana doświadczeń i prezentacja najnowszych wyników badań z historii polskiego lotnictwa wojskowego w latach 1918–2018 oraz popularyzowanie wiedzy o lotnictwie i jego narodowych bohaterach w środowisku wojskowym i cywilnym.

Konferencja będzie przebiegała w pięciu panelach tematycznych: Lotnictwo polskie w operacjach

powietrznych XX wieku (moderator: dr Lucjan Fac), Asy polskiego lotnictwa wojskowego (mod.: dr hab. Marcin Kruszyński), Konstrukcje lotnicze polskich sił powietrznych (mod.: dr Marcin Paluch), Doświadczenia i wnioski z użycia Polskich Kontyngentów Wojskowych w operacjach sojuszniczych i działaniach koalicyjnych (mod.: dr hab. Adam Radomski), Upamiętnianie lotniczego dziedzictwa i jego rola w strategiach promocji regionów (mod.: Paweł Pawłowski). W programie zaplanowano również projekcje filmu *Polacy w Bitwie o Anglię* oraz spotkanie autorskie z reżyserem Leszkiem Wiśniewskim. O godzinie 16.00 nastąpi uroczyste otwarcie wystawy stałej w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Wernisaż wystawy *Historia polskiego lotnictwa wojskowego* został objęty patronatem Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka.

Na terenie 41 Bazy Lotnictwa Szkolnego planowane są pokazy statyczne statków powietrznych, spotkanie lotniczych pokoleń, zbiórka klas mundurowych i formacji proobronnych, uroczysty koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

24 SIERPNIA 2018

W piątek o 13.30 w Dęblinie na placu przy Pomniku Bohaterskim Lotnikom Polskim odbędzie się uroczysty apel z okazji 100-lecia Lotnictwa Polskiego z udziałem Prezydenta RP, ministrów, posłów, senatorów, przedstawicieli Wojska Polskiego i zaproszonych gości. W programie zaplanowano również uroczystość nadania imienia dla samolotu M-346.

W tym dniu wyjątkowo, wystawy w Muzeum Sił Powietrznych będą udostępnione w godzinach 15.30–19.00

25–26 SIERPNIA 2018

W tegorocznym AIR SHOW zaprezentuje się ponad 110 statków powietrznych różnych

typów. Dotychczas mamy deklaracje 22 państw, które zamierzają skierować do Radomia swoje zespoły akrobacyjne, solistów i sprzęt.

Zobaczymy topowe, światowe grupy akrobacyjne takie jak: *Frecce Tricolori* z Włoch, *Patrulla Aguila* z Hiszpanii, ze Szwajcarii *Patrouille de Suisse*, z Finlandii *Midnight Hawks*, lotewskie *Baltic Bees* czy z Chorwacji *Wings of storm*. Spoza Europy będziemy mogli podziwiać *Royal Jordanian Falcons* z Jordanii czy też pakistańskich pilotów na samolotach JF-17 i Mushshack. Oczywiście nie zabraknie także naszych *Biało-czerwonych Iskier* i *Orlika*. W Radomiu wystąpi także zespół *Żelazny*. Program dodatkowo zostanie wzbogacony występami solistów z różnych państw.

Widzom proponujemy wystawy statyczne sprzętu będącego na wyposażeniu naszych wszystkich Rodzajów Sił Zbrojnych, która w poprzedniej edycji cieszyła się ogromnym powodzeniem u widzów, a także stoiska

■ REPLIKA 1:1 POLSKIEGO MYŚLIWCA Z LAT 30-TYCH XX W. PZL P.11.C PRZED PAŁACEM JABŁONOWSKICH – REKTORATEM WSOSP, WYKONANA Z OKAZJI JUBILEUSZU. FOT. M. MARKIEWICZ



POD DOBRymi SKRZYDŁAMI

Biuletyn Informacyjny Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie
NR 5/2018 r. | ISSN 2543-8360



WYDAWNICTWO BEZPŁATNE
NAKŁAD 10.000 egz.

WYDAWCA
Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie
ul. Lotników Polskich 1, 08-530 Dęblin
www.muzeumsp.pl
sekretariat@muzeumsp.pl

REDAKTOR NACZELNY
Paweł Pawłowski

REDAKTOR PROWADZĄCY
Malwina Markiewicz

REDAKCJA
Marcin Arbus, Robert Gretzyngier, Wojciech Grobelski, Roman Kozłowski, Andrzej Królikowski, Mateusz Marek, Malwina Markiewicz, Paweł Pawłowski, Maciej Podczaski, Lech Trawicki, Jacek Zagożdżon

FOTOGRAFIE
Archiwum Muzeum Sił Powietrznych, Archiwum gen bryg Jana Celka, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Paweł Pawłowski, Jacek Zagożdżon, Malwina Markiewicz,

Wojciech Grobelski, Kamilla Heller, Robert Gretzyngier

PROJEKT, REDAKCJA TECHNICZNA
Darek Jakubowski · KAMERA

DRUK
Wydawnictwo KAMERA
www.kamerapress.pl

Wszelkie prawa w tym prawa autorów i wydawcy zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie artykułów i innych części czasopisma bez zgody autorów i wydawcy zabronione.

Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.
Instytucja Kultury Ministerstwa Obrony Narodowej



VICKERS WELLINGTON W DĘBLINIE

JACEK ZAGOŹDŻON
LECH TRAWICKI



Od maja na ekspozycji stałej prezentujemy szczątki polskiego bombowca Vickers Wellington IC. Obiekty poddane procesowi konserwacji, są świadectwem tragicznego losu załogi samolotu z 305 Dywizjonu Bombowego Ziemi Wielkopolskiej.

Podczas
zestrzelenia
i upadku do morza
wszystkie elementy
konstrukcji
i wyposażenia
samolotu zostały
odkształcone
mechanicznie.
Wydobyte
na powierzchnię
artefakty
przebywały 75 lat
w środowisku
morskim
i były narażone
na oddziaływanie
słonej wody
oraz żywych
organizmów

Przypomnijmy, iż są to pozostałości zestrzelonego nocą 8/9 maja 1941 r. nad Morzem Północnym u wybrzeży Holandii polskiego bombowca Vickers Wellington IC nr seryjny R1322 o oznaczeniu bocznym SM-F z 305 Dywizjonu Bombowego Ziemi Wielkopolskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szczątki te, władze Fryzji oraz przedstawiciele grupy badawczej Leemans Speciaalwerken, przekazały do zbiorów Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Wśród nich były: elementy konstrukcyjne kadłuba i skrzydeł, osprzęt instalacji elektrycznej, hydraulicznej samolotu, uzbrojenie, wyposażenie kabiny oraz części z oporządzenia lotników.

Pozyskane do zbiorów Muzeum obiekty poddane zostały procesowi konserwacji. Priorytetem prac konserwatorskich było ich zabezpieczenie przed dalszą korozją i destrukcją oraz doprowadzenie do stanu ekspozycyjnego przy jednoczesnym zachowaniu pozostałości oryginalnej farby i śladów katastrofy.

Podczas zestrzelenia i upadku do morza wszystkie elementy konstrukcji i wyposażenia samolotu zostały odkształcone mechanicznie. Wydobyte na powierzchnię artefakty przebywały 75 lat w środowisku morskim i były narażone na oddziaływanie słonej wody oraz żywych organizmów. Wszystkie uległy depozycji, by ostatecznie osiąść w osadach dennych, z którymi wchodziły w reakcje chemiczne tworzące na ich powierzchniach scementowane nawarstwienia

produktów korozji z osadami mineralnymi. Poszczególne elementy znaleziska wykonane są z różnych materiałów: stopów aluminium, stopów miedzi, stopów cynku, stali węglowej i nierdzewnej, czy ołowiu. Część zabytków została wykonana z kombinacji różnych metali co skutkowało występowaniem korozji elektrochemicznej. Mimo niekorzystnych warunków zalegania, większość zachowała się w stanie zaskakująco dobrym, dotyczy to szczególnie przedmiotów wykonanych ze stopów miedzi i stali nierdzewnej. Również w dobrym stanie zachowały się karabin maszynowy i rakietnica, pomimo, iż były wykonane ze stali węglowej szczególnie podatnej na korozyjne oddziaływanie słonej wody. Przed destrukcją uratowała je warstwa scementowanych na ich powierzchni osadów dennych tworząca szczelną powłokę.

W programie konserwatorskim prac założono, że przedmioty nie będą odkształcane mechanicznie w celu przywrócenia im pierwotnego kształtu, tak aby zwiedzający mogli zobaczyć na ekspozycji skutki katastrofy lotniczej. Czyszczenie powierzchni ograniczono do produktów korozji i scementowanych osadów dennych, starając się zachować wszelkie oryginalne powłoki pasywacyjne, galwaniczne i malarskie. W przypadku powstania naturalnej patyny na stopach miedzi również starano się ją zachować. Celem oczyszczenia powierzchni było usunięcie ognisk i produktów korozji, które mogłyby niekorzystnie oddziaływać na stan

zachowania i estetykę obiektu. Produkty korozji usuwano mechanicznie m.in. metodą ścierno-strumieniową. Do zgrubnego usuwania nawarstwień użyto profilowanych dłut oraz mikropiaskarki do doczyszczania powierzchni. Jako ścierniwo zastosowano mikrokulki szklane o granulacji 90–110 µm. Metoda ta gwarantowała pełną kontrolę nad powierzchnią obrabianego przedmiotu i pozwalała na usuwanie produktów korozji i scementowanych osadów zachowując jednocześnie pozostałości farby i innych powłok na oryginalnej powierzchni obiektów. Powierzchnie ujednolicono stosując różnej gradacji watę stalową. Oczyszczone elementy poddano kąpeli w wodzie destylowanej w myjkach ultradźwiękowych. Kolejnym etapem prac była stabilizacja procesów korozyjnych poprzez użycie inhibitorów korozji właściwych dla poszczególnych metali. Zabezpieczone powierzchnie pokryto powłokami ochronnymi – werniksem zabezpieczającym na bazie żywic akrylowych – Inccral 44 oraz mikrowoskiem Cosmoloïd C80. Powłoki na obiektach mniejszych rozmiarów nakładano w komorze próżniowej.

Po usunięciu scementowanych nawarstwień z osadów dennych i produktów korozji na większości artefaktów odkryto oznaczenia fabryczne, nr seryjne i sygnatury wytwórców. Czytelne są napisy na wszystkich wydobytych tabliczkach informacyjnych i znamionowych. Na korkach wlewu paliwa zachowała się czerwona farba

w wytłoczonych opisach. Na wyposażeniu elektronicznym czytelne są ślady po pieczętkach ich odbioru. Jedną z butli tlenowych pomimo odkształceń zaworów była ciągle sprawna i zawierała resztki sprężonego czynnika oddechowego. Na konserwowanym karabinie maszynowym ujawniły się wszystkie oznaczenia w tym sygnatura brytyjskiej wytwórni BSA – Birmingham Small Arms Company, słynnej z produkcji broni i motocykli.

Pierwsze efekty prac konserwatorskich zaprezentowano 25 kwietnia 2018 r. podczas święta Mobilnej Jednostki Dowodzenia Operacjami Powietrznymi, która tego dnia przejęła tradycję 305 Dywizjonu Bombowego Ziemi Wielkopolskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz otrzymała imię płk. pil. Szczepana Ścibiora. W czasie uroczystości odbył się wernisaż wystawy poświęconej patronowi jednostki i 305 Dywizjonowi Bombowemu, autorstwa Roberta Gretzyngiera i Józefa Zielińskiego, przygotowanej we współpracy Muzeum Sił Powietrznych i Fundacji Historycznej Lotnictwa Polskiego. Wtedy po raz pierwszy publicznie zaprezentowano szczątki, poddane konserwacji wykonanej przez Lecha Trawickiego z Muzeum Gdańska. Kolejna prezentacja miała miejsce podczas tegorocznej Nocy Muzeów w Dęblinie. Szczątki stanowią obecnie element wystawy stałej i wraz z filmem opisującym proces wydobywania są prezentowane na wystawie głównej Historia polskiego lotnictwa wojskowego.



■ Poddane renowacji szczątki wraku, od lewej widzimy zawory instalacji pokładowych, elementy wyposażenia kokpitu w tym klamry uprzęży – osobistego wyposażenia załogi. W środku pistolet sygnałowy, element kolimatora i karabin Vickers. Po prawej stronie elementy rozrządu silnika, chłodnica oleju i butla tlenowa.
FOT. M. MARKIEWICZ

Centralne obchody 100-lecia Polskiej Broni Przeciwlotniczej w Koszalinie

MALWINA MARKIEWICZ
NA PODSTAWIE INFORMACJI Z CSSP



Rok 2018 jest jubileuszem 100-lecia Broni Przeciwlotniczej. Właśnie sto lat temu w 1. Korpusie Polskim gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego utworzono pierwsze dwie baterie przeciwaweroplanowe. Od tamtego wydarzenia, przez 100 lat byliśmy uczestnikami i świadkami rozwoju Broni Przeciwlotniczej. Wielu z nas, w różnych okresach wkładało wiele wysiłku w obronę Polskiego Nieba. Dlatego jesteśmy dzisiaj zobowiązani, razem z naszymi poprzednikami godnie uczcić ten wspólny jubileusz.

Organizacja obchodów święta wymagała będzie od nas wiele wysiłku i wyczerpanej pracy, tak żeby naszym poprzednikom pokazać, iż jesteśmy ich godnymi następcami, a wśród

społeczeństwa kształtować właściwy wizerunek Polskiego Przeciwlotnika.

Centralne uroczystości zaplanowano w Koszalinie, w dniach 30–31.08.2018 r. W czwartek, w Klubie CSSP od godziny 9.00 odbędzie się sympozjum naukowe, składające się z dwóch paneli, prezentujących osiągnięcia Polskiego Przemysłu Zbrojeniowego w rozwoju broni przeciwlotniczej, perspektywy na przyszłość oraz historię, teraźniejszość i przyszłość broni przeciwlotniczej. W Muzeum Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie będzie zaprezentowana wystawa okolicznościowa.

W piątek, od 9.30 na terenie Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie będą miały miejsce główne uroczystości. W programie

zaplanowano odsłonięcie tablicy pamiątkowej upamiętniającej 100-lecie Broni Przeciwlotniczej, mszę świętą w intencji OPL, uroczysty apel, koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, pokazy statyczne sprzętu przeciwlotniczego i grup rekonstrukcyjnych, prezentację stanowisk promocyjnych oraz spotkanie pokoleń. Dla upamiętnienia jubileuszu wydana zostanie specjalna monografia oraz pamiątkowy medal.

Zapraszamy w imieniu Szefa Zarządu Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej – Zastępcy Inspektora Rodzajów Wojsk gen. bryg. Stefana Mordacza oraz p.o. Komendanta Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie, ppłk. dypl. Józefa Trejdera.



■ DZIAŁO PRZECIWOLOTNICZE „BOSFOR”
KAL. 40 MM NA STANOWISKU,
FOTOGRAFIA Z CZASOPISMA
„PROMIEŃ SŁOŃCA”, 1938 ROK.,
FOT. ARCIWUM „MÓWIĄ WIEKI”

LUBELSKIE MA NOWE STOWARZYSZENIE

W siedzibie Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie odbyło się zebranie założycielskie 16 oddziału Stowarzyszenia Muzealników Polskich. Inicjatywa ta została zatwierdzona uchwałą Zarządu Głównego SMP podczas walnego zebrania w Opinogórze 26 czerwca 2018 roku.



MALWINA MARKIEWICZ

Powołanie Oddziału Lubelskiego SMP uzupełniło ostatecznie mapę regionalnych reprezentantów ogólnopolskiego stowarzyszenia pracowników polskich muzeów, które w tym roku obchodzi jubileusz 20-lecia swojej działalności.

9 maja 2018 r. w zebraniu założycielskim wzięło udział 28 przedstawicieli muzeów z województwa lubelskiego. Podczas zebrania wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną.

W głosowaniu wybrano większością głosów Prezesa Zarządu- Pawła Pawłowskiego (dyrektora Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie). W składzie Zarządu będą pracować: Agnieszka Zadura- dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym (wiceprezes), Andrzej Urbański – dyrektor Muzeum Zamojskiego w Zamościu (skarbnik), Anna Fic-Lazor- dyrektor Muzeum Zamojskich w Kozłowie (Członek Zarządu), Mirosław Korbut – dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie (Członek Zarządu), Jolanta Żuk-Orysiak- Zastępca dyrektora ds. Zbiorów i Konserwacji w Muzeum Lubelskim w Lublinie

(Członek Zarządu), Malwina Markiewicz- Kierownik działu Marketingu i Wydawnictw w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie (Sekretarz).

W składzie Komisji Rewizyjnej pracować będą: Honorata Mielniczenko – dyrektor Muzeum Czartoryskich w Puławach, Jacek Zagożdżon- Kierownik Działu Edukacji, Organizacji i Udoświepciania Wystaw w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie oraz Katarzyna Kot – adiunkt w Muzeum Zamojskich w Kozłowie.

Zebranie poprzedziła sesja naukowa *Muzealny Krajobraz Lubelszczyzny*, podczas której wysłuchaliśmy refleksji na temat tożsamości muzeów i kształtowania współczesnych misji muzeów (prof. dr hab. Dorota Folga-Januszewska, Prezydent PKN ICOM), aktualnej sytuacji polskiego muzealnictwa (dr hab. Piotr Majewski, dyrektor Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów), o potrzebie partnerstwa publiczno-prywatnego w przemysłach kultury na rzecz muzeum (Paweł Jaskanis, dyrektor Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie),

o dwudziestolecie Stowarzyszenia Muzealników Polskich w roku Stulecia Niepodległości (Michał Niezabitowski, Prezes SMP, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa) i o miejscu Muzeum Sił Powietrznych w krajobrazie muzealnym Lubelszczyzny (Paweł Pawłowski, dyrektor MSP).

Seminarium otworzyła pani Magdalena Przybysz, Zastępca dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa MON. Zgromadzonych gości powitała również pani Beata Siedlecka- Burmistrz Dęblina.

W seminarium uczestniczyło blisko 60 osób, przedstawicieli muzeów, instytucji kultury oraz stowarzyszeń z naszego regionu. Spotkanie było również okazją do poznania się, dyskusji i integracji środowiska muzealników lubelskich.

Siedzibą Stowarzyszenia jest Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, przy ul. Lotników Polskich 1.

■ UCZESTNIKÓW SPOTKANIA POWITAŁA MAGDALENA PRZYBYSZ, WICEDYREKTOR DEKID MON. FOT. M. MARKIEWICZ



■ PROF. DOROTA FOLGA-JANUSZEWSKA – PREZYDENT PKN ICOM. FOT. J. ZAGOŹDŻON



■ ZARZĄD I KOMISJA REWIZYJNA NOWEGO STOWARZYSZENIA. FOT. M. MARKIEWICZ



■ SEMINARIUM ZGROMADZIŁO LICZNE GRONO MUZEALNIKÓW Z LUBELSZCZYZNY. FOT. M. MARKIEWICZ

NIEPODLEGŁA DLA WSZYSTKICH



PAWEŁ PAWŁOWSKI

We wrześniowy weekend 15 i 16 września 2018 roku zapraszamy na spotkanie z historią Dęblina w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Pragniemy po raz drugi złożyć ślubowanie Królowej Polskich Rzek – Wiśle, zaprezentować lokalne stowarzyszenia i inicjatywy artystyczne, oraz wspólnie w formie pieszego rajdu poznawać dzieje i zabytki miasta.

W jubileuszowym roku Stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, uczymy również 100-lecie polskiego lotnictwa oraz 100 – lecie jednej z najstarszych organizacji społecznych: Ligi Morskiej i Recznej.

W sobotę 15 września o godz. 12.00 zapraszamy do Muzeum Sił Powietrznych na wernisaż wystawy 100 lecie *Ligi Morskiej Recznej*. Z muzeum przenosimy się nad Wisłę przy Miejskim Domu Kultury na wyjątkowe wydarzenie – Zaślubiny z Wisłą. Po uroczystości na scenie plenerowej wystąpią artyści, dla których rzeka Wisła jest inspiracją. Twórcy i rzemieślnicy otworzą swoje kramy, a przy ognisku będzie można pobiesiadować w towarzystwie przyjaciół.

W niedzielę 16 września zapraszamy na Rajd pieszy Szlakiem dęblńskich koszar i do Zajeziera na uroczystości i festyn z okazji święta 28. Pułku Artylerii Lekkiej.

W 2018 ROKU ŚWIĘTUJEMY SETNĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI. Ten niezwykle ważny jubileusz jest również motywem przewodnim 26. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa, która w dniach 8–9 i 15–16 września 2018 r. odbędzie się pod hasłem *Niepodległa dla wszystkich*. Tematem tym chcielibyśmy przypomnieć społeczeństwu historię odzyskania niepodległości. Ukazać dorobek długotrwałego procesu dziejowego, w który zaangażowało się wiele wybitnych postaci i całe zastępy zwykłych Polaków, którzy w trudnych czasach zaborów, nie zapomnieli o swojej polskości, nie szczędzili trudu i ofiary, niejednokrotnie z własnego życia. Poprzez obchody EDD chcemy nauczyć Polaków odczytywania w zabytkach – niemych świadkach historii – dziejów tych ludzi i ich spuścizny, uzmysłowić jak wiele obiektów ma związek z procesem odzyskiwania wolności i suwerenności. Ta edycja to również szansa na zbudowanie wspólnoty, lekcję patriotyzmu i pokazanie złożonych, wielokulturowych dziejów naszego kraju. Okazja do przywołania pamięci i szacunku dla tych, którzy za Niepodległą oddali życie. Wierzymy, że poznanie i zrozumienie różnorodnego dziedzictwa w kontekście historycznym i społecznym, to lepsze zrozumienie społeczeństwa, w którym żyjemy. WIĘCEJ NA: WWW.EDD.NID.PL

PROGRAM

15 WRZEŚNIA 2018 – SOBOTA

- 12.00–16.00 Wiatr od morza... – Program edukacyjno-rozrywkowy dla dzieci i młodzieży oraz warsztaty ekologiczne, ceramiczne i wiklinarskie przy Miejskim Domu Kultury w Dęblinie ul. 15. Pułku Piechoty Wilków 32 b
- 17.00 Zaślubiny z Wisłą – uroczystość z udziałem mieszkańców Dęblina i Stowarzyszenia Liga Morska i Reczna.
- 18.00 – 23.00 Rzeką Muzyki – Piknik nad rzeką i blok koncertowy na scenie plenerowej przed Miejskim Domem Kultury. Wystąpią m.in. Orkiestra Ligii Morskiej i Recznej z Wyszkowa, Poławiacze Perel i inni...
- 21.30 Dziady Kazimierskie – gwiazda wieczoru
- 19.00 Wiślany spław modeli statków przygotowanych przez uczestników warsztatów.
- W czasie Pikniku nad rzeką będzie można m.in. obejrzeć i zakupić produkty regionalne oraz wytwory rzemiosła artystycznego, usiąść z przyjaciółmi przy ognisku, posłuchać muzyki, popatrzeć na rzekę

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE W DNIE 15 WRZEŚNIA 2018 R.

- Rejsy rekreacyjne motorówką po Wiśle – będą realizowane przez motorowodniaków ze Społecznego Komitetu – Odbudowa Przystani Dęblin.
- Stoisko Poczty Polskiej – Urząd Pocztowy Dęblin 1. – dystrybucja okolicznościowej kartki pocztowej z datownikiem

16 WRZEŚNIA 2018 – NIEDZIELA

- 10.00–16.00 Rajd pieszy Szlakiem dęblńskich koszar – TRASA: Dęblin ► Zajezerze ► Dęblin (rejestracja uczestników, akredytacje oraz zwiedzanie Muzeum Sił Powietrznych – zbiórka uczestników przed wejściem – ul. Lotników Polskich 1. w Dęblinie godz. 9.45) ► Cytadela Brama Lubelska ► Muzeum Twierdzy ► Brama Warszawska ► marsz przez most na Wiśle do Zajeziera ► kopiec kpr. Michała Okurzałego ► Ambulans koni 28. Pułku Artylerii Lekkiej ► Pomnik krzyż Marszałka Józefa Piłsudskiego ► Pomnik 22. PAL (piknik w Zajezerzu)

ORGANIZATORZY: Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Miejski Dom Kultury w Dęblinie, Liga Morska i Reczna, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Urząd Pocztowy w Dęblinie, Stowarzyszenie Odbudowa Przystani Dęblin.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM: WWW.MUZEUMSP.PL

EUROPEJSKIE
DNI
DZIEDZICTWA

NIEPODLEGŁA DLA
WSZYSTKICH

15 - 19 WRZEŚNIA 2018
DĘBLIN



BOHATEROWIE DRUGIEGO PLANU

ROBERT GRETZYNGIER
PREZES FUNDACJI HISTORYCZNEJ
LOTNICTWA POLSKIEGO

Po raz szósty spotkaliśmy się w Koszalinie na konferencji z cyklu *Historia skrzydłami malowana*. W dniach 8–10 czerwca 2018 w koszalińskiej Bibliotece Publicznej swoje referaty związane z hasłem przewodnim *Bohaterowie drugiego planu*, zaprezentowało 15 prelegentów. Konferencji towarzyszyła publikacja, II Koszaliński Lotniczy Festiwal Filmowy oraz pokaz repliki wodnosamolotu Lublin R-XIII.

W roku 100-lecia odzyskania niepodległości wielu Polaków ma świadomość, że polskie lotnictwo odegrało znaczącą rolę w walkach o ustalenie granic oraz wszystkich konfliktach XX-wiecznych w jakich zaangażowane było Wojsko Polskie. Niestety wiedza ta jest często bardzo powierzchowna i nie oddaje rzeczywistego obrazu osiągnięć i sukcesów lotników. Poprzez organizację konferencji, Fundacja Historyczna Lotnictwa Polskiego chce przybliżyć te wartości. Na imprezę mającą formułę konkursu zostali zaproszeni historycy lotniczy z całego kraju mający w swoim dorobku wiele znaczących publikacji.

W RAMACH KONKURSU PRELEGENCI ZAPREZENTOWALI NASTĘPUJĄCE TEMATY:

- dr Michał Andrachiewicz, *Piękno i odpowiedzialność. Służby inżynierjno-lotnicze po 1945 roku*

- dr Maciej Bakun, *Wykorzystanie więźniów obozu Stutthof do budowy lotniska w Pruszczu Gdańskim (1944–1945)*
- Remigiusz Gadacz, *Jan Balcer – pilot i instruktor*
- Robert Gretzyngier, *Polacy w Dywizjonie Przeprowadzek*
- Grzegorz Korcz, *Była sobie baza... Zarys historii Bazy PSP w Faldingworth*
- ks. Robert Kulczyński SDB, *II Wszechpolski Konkurs Szybowcowy. Oksywie koło Gdyni (17 maja – 14 czerwca 1925 r.)*
- Wojtek Matusiak, *Kotek i myszka z Dywizjonu 304*
- Wojciech Miklaszewski, *Niezapomniany komendant Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich – ppłk/plk pil. obs. Adam Zaleski*
- dr Mariusz Niestrawski, *W cieniu lotnictwa wojskowego. Agrolotnictwo i jego upamiętnienie na ekspozycji Muzeum*

Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

- Wilhelm Ratuszyński, *Oficerowie wywiadu w polskich dywizjonach w Wielkiej Brytanii 1940–1946. Przyczynek do szerszego opracowania*
- Grzegorz Sojda, *Matki, żony i kochanki*
- dr Grzegorz Śliżewski, *W poszukiwaniu Eldorado. Brazylijska misja ppłk. pil. inż. Romana Suryna wiosną 1946 r.*
- Wojciech Zmyślony, *Byli żołnierze Wehrmachtu w Polskich Siłach Powietrznych*
- dr hab. Józef Zieliński, *Wyróżnienia honorowe w polskim lotnictwie wojskowym*
- Krzysztof Żabierek, Stanisław Jarzembowski – *cichy bohater 307 Dywizjonu Myśliwskiego*

Spotkaliśmy się w Koszalinie, by z naszych przepastnych archiwów wyciągnąć na światło dzienne ciekawe fakty z przeszłości lotnictwa, zwłaszcza tego spod znaku biało-czerwonej szachownicy. Popularnonaukowa konferencja *Historia skrzydłami malowana* przez te ostatnie lata stała się forum wymiany między miłośnikami dawnych podniebnych wydarzeń i miejscem, w którym rodzą się ciekawe pomysły związane z propagowaniem tego tematu. Organizatorzy, o ile jest to tylko możliwe, starają się także powiązać te zagadnienia ze współczesnością. Konferencja jest jedynym w Polsce cyklicznym spotkaniem, podczas którego głos zabiera kilkunastu krajowych specjalistów zajmujących się historią lotnictwa, dzieląc się swoją wiedzą ze słuchaczami. Prezentowane referaty są bez wątplenia odkrywcze i przedstawiają nowe fakty lub ukazują te bardziej znane w innym niż dotychczas świetle.

Konkursowa formuła konferencji została dobrze przyjęta i będziemy ją kontynuować również w kolejnych latach. Najbardziej obiektywne jury, jakim są słuchacze, znów miało możliwość wyrażenia swojej opinii oceniając prelegentów i ich wysiłek włożony w przygotowanie się do publicznego wystąpienia. Nagrodami w konkursie uhonorowani zostali: Michał Andrachiewicz,



■ UCZESTNICY KONFERENCJI PRZY REPLICE WODNOSAMOLOTU LUBLIN R-XIII. FOT. R. GRETZYNGIER

Wojciech Zmyślony, Wojtek Matusiak, Grzegorz Sojda i Grzegorz Śliżewski.

Po zakończeniu konferencji jej uczestnicy mieli okazję zwiedzić Muzeum Obrony Przeciwlotniczej – filię Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Dla mieszkańców Koszalina nie lada gratką było ustawienie na placu Zwycięstwa, przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, repliki wodnosamolotu Lublin R-XIII, z którą przyjechali przedstawiciele Muzeum MBLot z Pucka. Przy replce Lublina, która towarzyszyła nam do końca imprezy, prezentowana była również wystawa o powstaniu biało-czerwonej szachownicy – 100-letniego symbolu lotnictwa polskiego, opracowana staraniem Fundacji Historycznej Lotnictwa Polskiego.

W ramach II Koszalińskiego Lotniczego Festiwalu Filmowego zaprezentowaliśmy udostępnione przez Filmołkę Narodową przedwojenne filmy z akcentami lotniczymi: *Szpieg w Masce*, *Rapsodia Bałtyku*, *Pod Twoją obronę* i *Dziewczyna szuka miłości* (ten ostatni w wersji zrekonstruowanej cyfrowo).

Zorganizowane przez nas wydarzenie wpisuje się w statutowe działania Fundacji Historycznej

Lotnictwa Polskiego. Naszym celem jest upowszechnianie oraz pogłębianie wiedzy o tradycji i historii lotnictwa polskiego, o polskiej kulturze i dziedzictwie narodowym na terenie kraju oraz za granicą. Prowadzimy szereg popularyzatorskich działań, od lekcji żywej historii w szkołach i przedszkolach poczynając, przez organizowanie spotkań upamiętniających ludzi związanych z biało-czerwoną szachownicą, na działalności wydawniczej przybliżającej przeszłość polskiego lotnictwa kończąc. Szukamy jednak dalszych atrakcyjnych form przybliżających lokalnym społecznościom (małym Ojczyznom) ich lotniczą historię wychodząc naprzeciw tym, którzy na co dzień nie interesują się lotnictwem.

Konferencja z cyklu *Historia skrzydłami malowana* jest efektem wspólnego wysiłku organizacyjnego Fundacji Historycznej Lotnictwa Polskiego, Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie, Koszalińskiej Biblioteki Publicznej oraz sponsorów. Do grona organizatorów także w tym roku dołączyło Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.



■ LOTNIK I MARYNARZ – MARIUSZ KONARSKI Z GDAŃSKA (Z PRAWY) I REMIGIUSZ GADACZ Z BYDGOSZCZY PREZENTUJĄ HISTORYCZNE UMUNDUROWANIE Z OKRESU MIĘDZYOJOWENNEGO. FOT. R. GRETZYNGIER

Skrzydła nad Kazimierzem po raz trzeci

ANDRZEJ KRÓLIKOWSKI
KOORDYNATOR
SKRZYDŁ NAD KAZIMIERZEM

W drugi wrześniowy weekend 7–9.09.2018 zapraszamy do Kazimierza Dolnego. Skrzydła nad Kazimierzem to projekt dedykowany całej lotniczej braci, sympatykom lotnictwa polskiego. Ambicją organizatorów jest wykreowanie wydarzenia będącego promocją Polskich Sił Powietrznych oraz regionu na wielu płaszczyznach artystycznych od latania pokazowego poprzez malarstwo, muzykę, teatr, film i poezję. To wydarzenie przygotowane z myślą o miłośnikach lotnictwa, ale nie tylko. W programie każdy znajdzie coś dla siebie, nawet rodziny z małymi dziećmi.

Organizatorami przedsięwzięcia są władze miasta Kazimierz Dolny, Wojskowe Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne SWAT oraz jednostki Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych – Klub DGC RSZ, 4 Skrzydło Lotnictwa Szkolnego oraz 41 i 42 Baza Lotnictwa Szkolnego.

Od pierwszej edycji partnerami są Muzeum Sił Powietrznych oraz Ogólnokształcące Liceum Lotnicze w Dęblinie. Także od pierwszej edycji gości u nas Motocyklowe Stowarzyszenie Miłośników Lotnictwa POLISH WINGS. Po raz drugi partneruje imprezie Polska Agencja Żegluga Powietrznej.

Skrzydła nad Kazimierzem są jedynym miejscem na mapie Polski, gdzie w tak różnorodny sposób opowiada się o lotnictwie i lataniu. Możemy usłyszeć piosenki o lotnictwie wykonywane w ramach Festiwalu Piosenki Lotniczej o Laur Dowódcy Generalnego, możemy też zagrać w gry planszowe opracowane przez Instytut Pamięci Narodowej, m.in. o udziale lotników w obronie Lwowa czy też historii Dywizjonu 303. Dzieje polskiego lotnictwa zaprezentuje Muzeum Sił Powietrznych z Dębina, a na stoisku Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej znajdziemy wydawnictwa poświęcone historii.

Po pokazach, zapraszamy do nocnego kina na projekcję Fly Film Festival. Niedziela dedykowana będzie najmłodszym widzom – specjalnie

gry i zabawy odbędą się w ramach programu *Skrzydła Dzieciom*.

No i oczywiście – pokazy w powietrzu, w tym roku zarówno w sobotę, jak i w niedzielę będziemy podziwiać zespoły akrobacyjne BIAŁO-CZERWONE ISKRY oraz ORLIK TEAM.

Całość zostanie oprawiona występami znanych i cenionych artystów scen polskich (od rocka, poprzez fingerstyle, art pop do muzyki klasycznej i filmowej), a także twórców amatorów. Wystąpią IGNAVUS, FABRYKA, THESZCZ, KORPUS, Piotr Krępeć, Mika Urbaniak i Victor Davies oraz artyści występujący na co dzień w produkcjach teatrów ROMA, RAMPA, BUFFO, a także w projekcie ACCANTUS.

W tym roku organizatorzy *Skrzydła* zaprosili na spotkanie wszystkich absolwentów Liceum Lotniczego w Dęblinie. Po spotkaniu na rynku wszyscy udadzą się do Kościoła Farnego na tradycyjną już mszę w intencji Lotników Polskich.

Jak widać, nie ma takiej drugiej imprezy lotniczej w Polsce, która byłaby równie wielobarwna i otwarta na wszystkich, od dziecka do seniora, od miłośnika filmu po entuzjastę teatru, od fana muzyki rockowej po zwolennika muzycznej klasyki.

ZAPRASZAM!



GWIAZDAMI WIECZORU BĘDĄ

MIKA URBANIAK I VICTOR DAVIES

W POKAZACH LOTNICZYCH NIE ZABRAKNIĘ ZESPOŁU
AKROBACYJNEGO BIAŁO-CZERWONE ISKRY.

FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU



FINAŁ PIERWSZEGO OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU GWIAZDZISTEJ ESKADRY

W dniach 19-21 czerwca 2018 r Muzeum Sił Powietrznych było gospodarzem finału I Ogólnopolskiego Turnieju Gwiazdzistej Eskadry. Konkurs skierowany był do młodzieży ze szkół podstawowych i średnich. Eliminacje regionalne trwały od marca do kwietnia. Nagrodą główną był przelot samolotem sportowo-turystycznym nad Dęblinem i Kazimierzem Dolnym. Dla najlepszych graczy przewidziano nagrody indywidualne i tytuł Wielkiego Mistrza Gry 303,111 lub 7, oraz Mistrza Wiedzy Historycznej.

Wśród kadetów pierwsze miejsce zajęli uczniowie z Prywatnej Szkoły Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Lublinie, a wśród juniorów – Zespół Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Szczecinie.

We wtorek 19 czerwca 2018 do stolicy polskiego lotnictwa wojskowego zjechały z całej Polski najlepsze drużyny młodych lotników planszowych. W szranki w dęblińskiej Szkole Orłąt stanęły 34 zespoły podzielone na dwie kategorie: kadetów (uczniowie szkół podstawowych) i juniorów (uczniowie szkół średnich). Drużyny graczy reprezentowały różne zakątki kraju: Lubelszczyznę, Małopolskę, Pomorze Zachodnie, Podkarpacie oraz region Łódzki i Bydgoszcz.

Aby móc zagrać w wielkim finale w stworzone przez Instytut Pamięci Narodowej gry „303”, „111” i „7”, trzeba było zająć wysokie lokaty w zorganizowanych wcześniej eliminacjach regionalnych. Jedynie korzystające z przywileju gospodarzy drużyny z Ogólnokształcącego Liceum Lotniczego zostały zwolnione z tego wymogu.

Przed rozgrywkami odbył się test wiedzy historycznej, który wykazał dużą znajomość

historii polskiego lotnictwa wojskowego wśród młodych graczy. Same rozgrywki okazały się zacięte – choć utrzymane w duchu fair play – i wyczerpujące. Stąd wieczorny powrót na kwatery do perły polskiego renesansu – Kazimierza Dolnego został powitany przez wszystkich z entuzjazmem. Tym bardziej, że posiłkowi towarzyszył mini-koncert i wieczorek taneczny.

Drugi dzień turnieju przyniósł nie mniejsze emocje niż pierwszy. Zaraz po śniadaniu młodzież rozpoczęła zwiedzanie Muzeum Sił Powietrznych oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, w tym Akademickiego Ośrodka Szkolenia Lotniczego oraz Centrum Kondycyjno-Sprawnościowego Przygotowania do Lotów. Rozgrywki Play Off odbyły się wśród ośmiu najlepszych drużyn z całej Polski w dwóch kategoriach wiekowych. Co pewien czas od gry odrywał uczestników huk przelatującego samolotu Bielik Master i Iskra, na których szkolą się nowi piloci. Kiedy emocje opadły, nagrody wręczyli dyrektor Muzeum Sił Powietrznych Paweł Pawłowski i p.o. naczelnika Wydziału Edukacji Historycznej BEN IPN dr Mateusz Marek.

Jury przyznało także nagrody indywidualne za osiągnięcia w turnieju dla Wielkiego Mistrza Gry w 7, 111 i 303 oraz tytuł Wielkiego Mistrza Wiedzy Historycznej.

Niespodzianką i nagrodą dla wszystkich uczestników był widowiskowy koncert artystów, którzy na co dzień występują w grupie Accantus: Sylwia Banasik, Sylwia Przetak, Wiktor Korsza z towarzyszeniem tancerzy: Sylwia Gumbi, Aneta Socowa, Szymon Sztaba, oraz zespołu Dywizjon 32 z Ogólnokształcącego Liceum Lotniczego w Dęblinie pod kierownictwem Andrzeja Królikowskiego.

Ostatniego dnia turnieju laureaci znaleźli się już w powietrzu nad Dęblinem i niestety pojawiły się komentarze do przewidzenia przez organizatorów. – *Za krótko!* – powiedział jeden z uczestników. Nic straconego. Po prostu – do zobaczenia.

Finał w Dęblinie to jednak nie koniec przygody z Gwiazdzistą Eskadrą. Pamiętając o przypadającej w tym roku 100. rocznicy powstania polskiego lotnictwa wojskowego, na jesień przygotowaliśmy dla najlepszych drużyn niespodziankę.

DR MATEUSZ MAREK
KOORDYNATOR PROJEKTU
BIURO EDUKACJI NARODOWEJ
IPN W WARSZAWIE

EMOCJONUJĄCE ROZGRYWKI WŚRÓD MUZEALNYCH EKSPONATÓW. FOT. M. MARKIEWICZ



SPECJALNY WYSTĘP ZESPOŁU DWYIZJON 32. FOT. M. MARKIEWICZ



LAUREACI TURNIEJU- KADECI I JUNIORZY. FOT. M. MARKIEWICZ



STACJA NUR-31 POD DOBRymi SKRZYDŁAMI



NUR-31 W MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE . FOT. J. ZAGOŹDZON

Do grona partnerów naszego Muzeum dołączyła firma specjalizująca się w produkcji wyposażenia radiotechnicznego dla sektora obronnego. W ramach programu pod DOBRymi SKRZYDŁAMI, Kubara Lamina SA podjęła się renowacji elementów wyposażenia mobilnej radiostacji NUR – 31 Justyna, takie jak falowod łączący kabinę BWA z cyrkulatorem, produkowane przez firmę lampy LM-112 i LM-113, i ich podstawy. Stacja NUR-31 to odległościomierz radiolokacyjny prod. polskiej z lat 70-tych xx w. Na ekspozycji plenerowej prezentowany jest na podwoziu samochodu ciężarowego Tatra 148. Należy do radarów 2D, tzn. określa dwie współrzędne – odległość i azymut obiektów powietrznych. Jest radarem średniego zasięgu – dla samolotów myśliwskich zasięg wykrywania wynosi ok. 200 km, pułap ok. 25 km. Wyposażona w system identyfikacji obiektów swój – obcy (IFF) Supraśi zgodny ze standardami NATO. Oprócz renowacji wyposażenia stacji, planowane jest stworzenie animacji prezentującej działanie tego radaru.

KUBARA LAMINA SA

jest jedną z niewielu firm posiadających tak bogatą, ponad sześćdziesięcioletnią historię, w której odbijają się wyraźnie dzieje gospodarki i przemysłu naszego kraju. Spółka powstała w 1957 roku jako państwowe Zakłady Lamp

Nadawczych LAMINA z siedzibą w Piasecznie. Od samego początku firma produkowała lampy nadawcze i lampy mikrofalowe dla sektora wojskowego, a w latach sześćdziesiątych w ramach poszukiwania alternatywy rozwojowej uruchomiono produkcję elementów półprzewodnikowych średniej i dużej mocy. W 2013 roku Spółka została sprywatyzowana i funkcjonuje pod nazwą KUBARA LAMINA SA Działalność Spółki oparta jest na trzech podstawowych wydziałach: wyrobów półprzewodnikowych dużej mocy, wyrobów mikrofalowych oraz w powstałym w 2016 roku Centrum Badawczo Rozwojowym (opracowywanie i wdrażanie nowych technologii i wyrobów, które mają zapewnić stały rozwój firmy).

Wykorzystując najnowsze osiągnięcia naukowe, techniczne i technologiczne, zarówno w procesie produkcyjnym, jak w samym produkcie Spółka Kubara Lamina kieruje ofertę nie tylko do przedsiębiorstw z branży energoelektronicznej, ale również do odbiorców z sektora militarnego. Dzięki zaawansowanej technologii, która charakteryzuje się wysokim stopniem przetwarzania surowców, Spółka uczestniczy w łańcuchu dostaw urządzeń półprzewodnikowych wykorzystywanych do produkcji wojskowych samolotów wielozadaniowych używanych przez wojska NATO. Projektowane i produkowane od lat sześćdziesiątych ubiegłego

wieku podzespoły techniki mikrofalowej jak amplitrony i magnetrony, wykorzystywane są w eksploatacji stacji radiolokacyjnych, które zapewniają kontrolę nad obszarem powietrznym naszego państwa. Głównym odbiorcą tych produktów jest MON. Wraz z wprowadzaniem do użytkowania nowych typów stacji radiolokacyjnych, Centrum Badawczo Rozwojowe Spółki, opracowało projekt lampy LFB nowego typu jako zamiennika lampy produkowanej przez Communication & Power Industries USA (CPI).

Jednym z wysoko zaawansowanych technologicznie projektów, była realizacja umowy z Narodowym Centrum Badań Jądrowych w Świerku (NCBJ) na wykonanie absorberów modów pasywnych w ramach międzynarodowego projektu European XFEL w Hamburgu (Niemcy). W ramach tego przedsięwzięcia powstał pierwszy w Europie laser rentgenowski na swobodnych elektronach w laboratorium fizyki i ośrodka badawczym DESY (Hamburg). Infrastruktura lasera rozpościera się od ośrodka w DESY aż do oddalonej o 3,5 km miejscowości Schenefeld. Współpraca z NCBJ i zdobyte doświadczenie przy dostawach absorberów dla XFEL, zaowocowały zawarciem w 2017 roku kontraktu na wykonanie i dostawę absorberów do lasera na swobodnych elektronach Linac Coherent Light Source (LCLS-II), który powstaje w Laboratorium SLAC na Uniwersytecie Stanforda USA.



ABSORBERY MODÓW PASYWNYCH W PROJEKcie XFEL

Projekt jest finansowany przez Departament Energii rządu USA. Realizacja kontraktu odbywa się przy ścisłej współpracy z NCBJ gdzie badane są właściwości elektryczne i absorpcyjne materiałów oraz gotowych wyrobów.

Działalność badawczo-rozwojowa Spółki ukierunkowana jest na realizację tematów

ARTYKUŁ
SPONSOROWANY

KUBARA LAMINA

o charakterze innowacyjnym. Aktualne realizowane przez Spółkę projekty:

- Impulsowe Działo Elektromagnetyczne – KUBARA LAMINA przystąpiła do konsorcjum, w skład którego wchodzi dziewięć podmiotów naukowo-badawczych i produkcyjnych, uczestniczących w programie strategicznym Nowe systemy uzbrojenia i obrony w zakresie energii skierowanej na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa polskiego.
- Klustron na pasmo C – w 2016 roku KUBARA LAMINA rozpoczęła prace projektowe dotyczące opracowania modelu klustronu fali ciągłej o mocy około 2 kW pracującego w paśmie C. Lampa będzie przeznaczona do transmisji danych za pomocą łączności radiowej.
- Magnetrony na falę ciągłą 2.45 GHz (5.8 GHz) – lampy mikrofalowe, które mają zastosowanie w wielu branżach przemysłowych: w przemyśle spożywczym – do przetwarzania i suszenia żywności; w przemyśle chemicznym – w celu przyspieszania reakcji chemicznych; w pozostałych branżach – przede wszystkim do przyspieszenia procesów termicznych.
- Lampa o fali bieżącej – realizowany jest projekt badawczy dotyczący opracowania lampy LFB dużej mocy na pasmo S, będącej odpowiednikiem lampy produkowanej przez firmę CPI (USA) stosowanej obecnie w radarach TRS-15. Projekt realizowany jest przez Spółkę przy współpracy ze specjalistami wrocławskiego oddziału PIT-RADWAR SA



LAMPA LFB ODPOWIEDNIK LAMPY PRODUKOWANEJ PRZEZ CPI (USA)

- Generatory i wzmacniacze mikrofalowe dużej mocy – nowe tematy realizowane przy współpracy z NCBJ dotyczące akceleratorowych rozwiązań medycznych,

umożliwiających prowadzenie radioterapii (radykalnej i procedur specjalistycznych) wiązkami fotonów, elektronów i protonów o wysokich energiach.



AGNETRON IMPULSOWY NA PASMO KU

- Produkcja kolejnej serii magnetronów impulsowych na pasmo Ku, rozpoczęta w 2017 roku o polepszonych parametrach pracy – mocy wyjściowej i sprawności, używanych do sterowania i transmisji danych za pomocą radiolinii pomiędzy obiektami.

Odbiorcami urządzeń produkowanych w KUBARA LAMINA SA są liderzy w swoich branżach m.in.: Ministerstwo Obrony Narodowej, Jefferson Lab USA, ABB, Polskie Koleje Państwowe, POWEREX Inc. USA (właściciele Mitsubishi, General Electric), PEMA Francja. Wysoką jakość i standardy wyrobów poświadczają certyfikaty ISO 9001:2015, AQAP 2110:2016 oraz UL.

Dziś KUBARA LAMINA patrzy z optymizmem na nowe wyzwanie i projekty, wyznacza standardy w zakresie wysokiej jakości produktów oraz współpracy z klientami i partnerami biznesowymi, a przede wszystkim umacnia swoją silną pozycję międzynarodową.



LAMPY LM-112 I LM-113 PRODUKCJI KUBARA LAMINA

Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie POLISH AIR FORCE MUSEUM

wystawa stała
**HISTORIA POLSKIEGO LOTNICTWA WOJSKOWEGO
THE HISTORY OF POLISH AIR FORCE**

GODZINY OTWARCIA WYSTAW | OPENING HOURS | GEÖFFNET UHR
sezon letni 01 IV – 31 X

wtorek – piątek | tuesday – friday | Dienstag – Freitag 09.00 – 17.00
sobota – niedziela | saturday – sunday | Samstag – Sonntag 10.00 – 18.00

sezon zimowy 01 XI – 31 III
wtorek – niedziela | tuesday – sunday | Dienstag – Sonntag 09.00 – 16.00

Bilet normalny | adults | Normal – 10 zł

Bilet ulgowy | concessions | Ermaßigt – 5 zł

Bilet rodzinny | family | Familien – 25 zł (2 rodziców +2 dzieci do lat 18)

Grupowy | groups | Gruppen (min. 15 osób) – dorośli: 8 zł | osoba | person

Przewodnik muzealny | Guide | Führer – 50 zł | h (j. polski), 100 zł | h (english)

Lekcja muzealna | Museum Workshop (min. 15 osób) – 50 zł | 45–60 min.

Muzeum oferuje audio-przewodniki w jęz. polskim i angielskim.
The Museum offers audio guides in polish and english.

Audio-przewodnik | audio guide – 5 zł

wejście do samolotu Jak-40 – 3 zł od osoby

wejście do śmigłowca Mi-6 – 3 zł od osoby

wejście do samolotu Jak-40 + śmigłowca Mi-6 – 5 zł od osoby

Honorujemy Kartę Dużej Rodziny

bilet normalny KDR – 6 zł

bilet ulgowy KDR – 3 zł

bilet rodzinny KDR – 15 zł

Kasa Muzeum jest zamykana na 30 min. przed zamknięciem wystawy.
Last admission 30 min. before closing time.

WSTĘP BEZPŁATNY NA WYSTAWĘ STAŁĄ

ADMISSION FREE – PERMANENT EXHIBITION

EINTRITT FREI – STANDIGE AUSSTELUNG

wtorek | Tuesday | Dienstag

INFORMACJA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

rezerwacje dla grup | reservation for groups | für Gruppen

Rezerwacje przyjmowane są co najmniej 2 dni przed planowaną wizytą
tel. +48 261 519 462 | rezerwacja@muzeumsp.pl | wt–pt 9.00–16.00

Przewodnik dostępny po uprzednim ustaleniu telefonicznym bądź osobistym

Biuro muzeum czynne od poniedziałku do piątku 7.30–15.30



Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie
08-530 Dębline, ul. Lotników polskich 1
tel./fax: +48 261 519 450
sekretariat@muzeumsp.pl | www.muzeumsp.pl



Muzeum Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie
75-903 Koszalin, ul. Wojska Polskiego 70
tel. +48 535 645 012
opl@muzeumsp.pl | www.muzeumsp.pl

Muzeum Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie

ANTI-AIRCRAFT DEFENSE MUSEUM

wystawa stała

HISTORIA POLSKIEJ BRONI PRZECIWLOTNICZEJ

GODZINY OTWARCIA WYSTAW | OPENING HOURS | GEÖFFNET UHR

sezon letni 01 IV – 31 X

wtorek – piątek | tuesday – friday | Dienstag – Freitag 09.00 – 17.00
sobota – niedziela | saturday – sunday | Samstag – Sonntag 10.00 – 18.00

sezon zimowy 01 XI – 31 III
wtorek – niedziela | tuesday – sunday | Dienstag – Sonntag 09.00 – 15.00

Bilet normalny | adults | Normal – 8 zł

Bilet ulgowy | concessions | Ermaßigt – 4 zł

Bilet rodzinny | family | Familien – 16 zł (2 rodziców +2 dzieci do lat 15)

Grupowy | groups | Gruppen (min. 15 osób) – dorośli: 6 zł | osoba | person

Lekcja muzealna | Museum Workshop (min. 15 osób) – 50 zł | 45 min.
Przewodnik | Guide | Führer – 45 zł | h (j. polski), 100 zł | h (english)
wejście do samolotu Jak-40 – 2 zł od osoby
(tylko w sezonie letnim | only in the summer season)

Honorujemy Kartę Dużej Rodziny

bilet normalny KDR – 4,80 zł

bilet ulgowy KDR – 2,40 zł

bilet rodzinny KDR – 9,60 zł

Kasa Muzeum jest zamykana na 30 min. przed zamknięciem wystawy.
Last admission 30 min. before closing time.

WSTĘP BEZPŁATNY NA WYSTAWĘ STAŁĄ

ADMISSION FREE – PERMANENT EXHIBITION

EINTRITT FREI – STANDIGE AUSSTELUNG

wtorek | Tuesday | Dienstag

INFORMACJA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

Przewodnik dostępny po uprzednim ustaleniu telefonicznym bądź osobistym.

Rezerwacja wycieczek

co najmniej 2 dni przed planowaną wizytą
tel. +48 732 885 102 | wt–pt 9.00–16.00

muzeumopl@muzeumsp.pl

Biuro muzeum czynne od wtorku do piątku 8.00–16.00

Partnerzy wystawy



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Sofii



**W 100. ROCZNICĘ NAWIĄZANIA STOSUNKÓW DYPLMATYCZNYCH
POLSKO-BULGARSKA WSPÓŁPRACA
W DZIEDZINIE LOTNICTWA WOJSKOWEGO
I DZIAŁALNOŚĆ PLL LOT W BULGARII
W LATACH 30. XX W.**

**ПОЛСКО-БЪЛГАРСКОТО СЪТРУДНИЧЕСТВО
В ОБЛАСТТА НА ВОЕННАТА АВИАЦИЯ
И ДЕЙНОСТТА НА ПОЛСКИТЕ АВИОЛИНИИ LOT
В БЪЛГАРИЯ 1931–1939
В 100-ГОДИШНИНАТА ОТ УСТАНОВЯВАНЕТО
НА ДИПЛОМАТИЧЕСКИ ОТНОШЕНИЯ МЕЖДУ ДВЕТЕ ДЪРЖАВИ**



WERNISAŻ WYSTAWY: 14 WRZEŚNIA 2018 R. MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE



**I OGÓLNOPOLSKI MITING MODELARSKI
– MUZEUM SIŁ POWIETRZNYCH W DĘBLINIE**

27-28.10.2018



Wystawa „100 modeli na 100-lecie Polskiego Lotnictwa Wojskowego”



POLONIA RESTITUTA
Polskie drogi do niepodległości

nowa wystawa z okazji Stulecia Odzyskania
przez Polskę Niepodległości

31.07 – 30.09.2018

Muzeum Sił Powietrznych
Dębline, ul. Lotników Polskich 1